

# Peter Ruggenthaler

---

## Wielki blef Stalina : dzieje noty Stalina z 10 marca 1952 na podstawie dokumentów przywództwa radzieckiego

---

Pamięć i Sprawiedliwość 8/1 (14), 269-304

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# Wielki bluff Stalina. Dzieje noty Stalina z 10 marca 1952 roku na podstawie dokumentów przywództwa radzieckiego<sup>1</sup>

29 marca 1952 r. polityczni i partyjni przywódcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej ruszyli w drogę do Moskwy. Dwa dni później prezydent Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl i sekretarz generalny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, SED) Walter Ulbricht dotarli do radzieckiej stolicy, gdzie powitali ich minister spraw zagranicznych Andriej Wyszyński i doradca polityczny szefa Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech (Sowietskaja Wojennaja Administracija w Giermanii, SWAG)<sup>2</sup>.

Enerdowscy przywódcy mieli powody, by do Moskwy jechać w stanie radosnego uniesienia. Rok wcześniej podsunęli radzieckim przywódcom pomysł, którego realizacja doprowadziła do spełnienia się nadziei Kremla: konsolidacji utworzonej w 1949 r. NRD i pogłębienia rozdzwiewku między dwoma państwami niemieckimi, co wywołało zamieszanie na Zachodzie. W przyszłości będzie można przedstawić te działania jako niezamierzone, jak gdyby Związek Radziecki zawsze orędownął za zjednoczeniem Niemiec. Z poduszczenia SED 10 marca 1952 r. Kreml przedłożył bowiem mocarstwu zachodnim tzw. notę Stalina, zawierającą propozycję traktatu pokojowego z Niemcami oraz przyznania

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł powstał na podstawie książki opublikowanej pod redakcją Petera Ruggenthalera, *Stalins großer Bluff. Die Geschichte der Stalin-Note in Dokumenten der sowjetischen Führung*, „Schriftenreihe der Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”, t. 95, München 2007. Analiza radzieckiej polityki wobec Niemiec i Austrii w latach 1951–1952 opiera się na dotychczas niedostępnych aktach Wiaczesława Mołotowa, szczególnie aktach niemieckich, aktach wywiadu zagranicznego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (raporty MGB w sprawie Niemiec) i raportach Komitetu Informacji przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społecznej i Politycznej w Moskwie. Autor pragnie wyrazić swoją głęboką wdzięczność krajowi związkowemu Karyntii, a w szczególności Dokumentationsstelle für Zeitgeschichte, za finansowe wsparcie angielskiego tłumaczenia niniejszego tekstu.

<sup>2</sup> Rossijskij gosudarstwiennyj archiw socjalno-politiceskoj istorii (Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społecznej i Politycznej) [dalej: RGASPI], f. 82, op. 2, d. 1170, Siemionow i Smirnow do Mołotowa, 31 III 1952 r., k. 123.

zjednoczonym Niemcom statusu państwa neutralnego. Czy propozycja została złożona w dobrej wierze? Do niedawna kwestia ta pozostawała dyskusyjna. Dopiero na podstawie ostatnio udostępnionych dokumentów radzieckich możemy z całą pewnością stwierdzić, że misternie zaprojektowana niemiecka taktyka Kremla była jednym wielkim blefem.

Wielu współczesnych uważało dwa niemieckie państwa, powstałe w 1949 r., za jedynie efemeryczne byty państwowe. W 1952 r. wydawało się, że utworzyły się sprzyjające warunki do ich zjednoczenia, ostatecznie jednak jedynie pogłębił się rozłam. Przez ponad pięć dekad ciągnęła się dyskusja, czy propozycja Stalina z 10 marca 1952 r., by zjednoczyć Niemcy, była realistyczna. Niniejsze studium daje jasną i wyraźną odpowiedź: nota Stalina stanowiła zaledwie środek do osiągnięcia celu, którym było zakłócenie procesu niemieckiej remilitaryzacji. Aż do końca „wojny na noty” Związek Radziecki był przeciwny przyznaniu statusu państwa neutralnego nawet Austrii. Od początku celem Stalina i SED było umocnienie NRD oraz uniknięcie oskarżeń o sprowokowanie podziału Niemiec – całkowita odpowiedzialność za podział miała spaść na mocarstwa zachodnie.

Niniejszy artykuł<sup>3</sup> na temat radzieckiej polityki wobec Niemiec i Austrii w latach 1951–1952 powstał na podstawie dotąd niedostępnych akt ze zbiorów Wiaczesława Mołotowa jako „kontrolera” komisji spraw zagranicznych Komitetu Centralnego WKP(b) w czasie, gdy był on drugą po Stalinie osobą na Kremlu. W 1949 r. szef tej komisji Wagan Grigorijan oficjalnie stanął ponad radzieckim Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Akta przechowywane dotychczas w Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej (APRF) zostały udostępnione w 2004 r. i przekazane Rosyjskiemu Państwowemu Archiwum Historii Społecznej i Politycznej (RGASPI)<sup>4</sup>.

Akta dotyczące Austrii zostały po raz pierwszy systematycznie przebadane na potrzeby książki *Armia Czerwona w Austrii* opublikowanej w 2005 r.<sup>5</sup> W latach dziewięćdziesiątych XX w. akta te udostępniono, lecz wyłącznie historykom radzieckim, i to tylko na określony czas. Najważniejsze publikacje, które ukazały się w rezultacie otwarcia archiwów, to przede wszystkim praca Natalii Jegorowej o NATO z radzieckiego punktu widzenia<sup>6</sup> oraz Michała

<sup>3</sup> Mam szczególny dług wdzięczności wobec prof. dr. Stefana Karnera, który służy nieocenioną pomocą młodym historykom. Jestem też wdzięczny moim kolegom z instytutu: Barbarze Stelzl-Marx, Haraldowi Knollowi, Wolframowi Dornikowi, Peterowi Fritzwowi i Walterowi Iberowi za krytyczną lekturę tego tekstu i rady, których mi udzielili. Pragnę także podziękować Oldze Pawlenko, Michajłowi Prozumieniczikowowi, Aleksiejowi Filitowowi z Moskwy oraz Władisławowi Zubokowowi z Filadelfii i Günterowi Bischofowi z Nowego Orleanu za inspirujące dyskusje i wymianę opinii.

<sup>4</sup> W Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej [dalej: APRF] zasoby te były oznakowane: f. 56, op. 1; teraz w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społecznej i Politycznej, oznakowanie zostało zmienione na f. 82, op. 2.

<sup>5</sup> *Die Rote Armee in Österreich. Sowjetische Besatzung 1945–1955. Dokumente – Krasnaja Armija w Austrii. Sowjetskaja okkupacija 1945–1955. Dokumenty*, red. S. Karner, B. Stelzl-Marx, A.O. Tschubarjan, Graz–Wien–München 2005.

<sup>6</sup> N.I. Jegorowa, *Jewropiejskaja bezopasnost' i „ugroza” NATO w ocenach stalinskiego ruko wodstwa*. Źródła wykorzystanych przez autorkę i jej następców nie da się określić precyzyjnie niż „z zasobów f 82”.

Narinskiego na temat radzieckiego stosunku do Planu Marshalla<sup>7</sup>. W tym czasie nie została wydana żadna analiza akt przeprowadzona pod kątem radzieckiej polityki wobec Niemiec w latach 1951–1952<sup>8</sup>.

Najważniejsze dokumenty na ten temat znalazły się w Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej (AWPRF)<sup>9</sup>, co oznacza, że ograniczają się do materiałów z tego poziomu radzieckich struktur władzy, czyli MSZ, plasującego się na czwartym miejscu po Stalinie, Mołotowie i komisji spraw zagranicznych przy KC WKP(b). Radzieckie MSZ systematycznie komunikowało się w formie pisemnej ze swoimi przełożonymi, co zaowocowało dokumentacją przechowywaną w tym archiwum. Jej analiza umożliwiła rekonstrukcję celów i zamierzeń radzieckiej polityki wobec Niemiec w omawianym okresie. Pewnym utrudnieniem było to, że Archiwum Polityki Zagranicznej nie przygotowało żadnych pomocy archiwalnych, a badacze muszą zadowolić się wyselekcjonowanymi aktami, które są im udostępniane.

Główne poszukiwania badawcze na potrzeby niniejszego artykułu zostały przeprowadzone w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społecznej i Politycznej. Dzięki odnalezionym tam dokumentom stało się jasne, że Mołotow odgrywał szczególnie istotną rolę w ostatnich latach życia Stalina. Można bezpiecznie założyć, że w mniejszym lub większym stopniu wszystkie ważne dokumenty przeszły przez jego biurko. Radzieckie tajne służby (minister bezpieczeństwa państwowego Siemion Ignatiew i szef Komitetu Informacji Iwan Tugarinow) podlegały bezpośrednio Mołotowowi<sup>10</sup>. Prawdopodobnie z powodu złego stanu zdrowia Stalin nie był w stanie czytać wszystkich dokumentów<sup>11</sup>. Jesienią 1952 r. Stalin ostatecznie oskarżył Mołotowa o to, że jest brytyjskim agentem. Był to zarazem koniec teczek Mołotowa; wypłynęły one dopiero po śmierci Stalina, gdy Mołotow ponownie został ministrem spraw zagranicznych.

## Stan badań

Nie jest możliwe opisać tutaj szczegółowo bogatą literaturę na temat noty Stalinaz 10 marca. Szczególnie historycy niemieccy zaangażowali się w prawdziwą „wojnę na przypisy” w sprawie „wojny na noty” z 1952 r. Dla naszych celów

<sup>7</sup> M. Narinsky, *The Soviet Union and the Marshall-Plan*, referat nr 9, „Cold War International History Project”, marzec 1994.

<sup>8</sup> Potwierdzenie w materiałach archiwalnych, zob. W.K. Wolkow, *Die deutsche Frage aus Stalins Sicht (1947–1952)*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft”, nr 48, Berlin 2000, s. 20–49.

<sup>9</sup> Zob. przede wszystkim prace Steina Björnstada, Aleksieja Filitowowa, Wojtecha Mastnego i Gerharda Wettiga cytowane w niniejszym artykule. Pojedyncze dokumenty z APRF cytuję W Loth, *Die Entstehung der „Stalin-Note”* [w:] *Die Stalin Note vom 10. März 1952. Neue Quellen und Analysen*, red. J. Zarusky, H. Graml, W Loth, G. Wettig, „Schriftenreihe der Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte”, t. 84, München 2002. Przez ostatnie 15 lat *gros* badań prowadzono w zasobach Centralnego Archiwum SED.

<sup>10</sup> W tym czasie MGB oficjalnie podlegało Mołotowowi jako przewodniczącemu Rady Ministrów.

<sup>11</sup> Vladislav Zubok twierdzi, że Stalin osobiście czytał wszystkie raporty tajnych służb (V. Zubok, *Soviet Intelligence and the Cold War. The „Small” Committee of Information, 1952–53*, „Cold War International History Project”, referat 4, Washington 1992, s. 455). Nawet streszczenia przygotowywane dla Stalina były często podsumowywane ustnie przez jego osobistego sekretarza Poskriobyszewa. Dziękuję za tę informację Oldze Pawlenko.

wystarczy więc skierować czytelnika do nadal aktualnego omówienia autorstwa Jürgena Zarusky'ego<sup>12</sup> oraz zbioru studiów *Neutralität – Chance oder Chimäre?*, wydanego w 2005 r. pod redakcją Dominika Gepperta i Udo Wengsta<sup>13</sup>. Po Hermannie Gramlu, Hansie-Peterze Schwarzu i Gerhardzie Wettigu stwierdzili oni już w początkach lat dziewięćdziesiątych XX w., na podstawie zarówno „ustnej analizy”<sup>14</sup>, jak i pierwszej analizy amerykańskich dokumentów źródłowych, że nota Stalina nie była działaniem w dobrej wierze.

Günter Bischof, historyk austriacki pracujący w Stanach Zjednoczonych, w 1991 r., czyli jeszcze przed częściowym otwarciem radzieckich archiwów, wysunął hipotezę, którą można uznać prawdopodobnie za najbardziej bezwzględną linię rozumowania. Uznając źródła amerykańskie za punkt wyjścia analizy porównawczej radzieckiej polityki z 1952 r., odpowiednio wobec Niemiec i Austrii, przekonująco wykazał, że propozycja neutralnego statusu dla Niemiec była jedynie zagrywką taktyczną Kremla, zachowującego równocześnie uporczywe i złowieszcze milczenie w sprawie Austrii<sup>15</sup>.

Akta rosyjskiego MSZ pierwszy w 1993 r. przebadał Gerhard Wettig i doszedł do wniosku, że nota Stalina była podjętą przez Moskwę próbą zrażenia Niemców zachodnich do rządu Adenauera<sup>16</sup>. Vojtech Mastny dostrzegł na Kremlu z 1952 r. pewną gotowość do kompromisu z Zachodem wobec stopniowego powiększania się NATO, uważał jednak, że możliwe kompromisy nie obejmowały kwestii Niemiec. Błędnie zinterpretował notę Stalina jako reakcję na ogłoszony na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Waszyngtonie 14 września 1951 r. zamiar złagodzenia reżimu okupacyjnego Niemiec Zachodnich i włączenia Bonn w europejski system obronny<sup>17</sup>.

Norweski historyk Stein Bjørnstad, który swoje wnikiwe badania prowadzone w Archiwum Polityki Zagranicznej oparł na, jak się wydaje, najszerzej dotychczas bazie źródłowej, doszedł do wniosku, że samo moskiewskie kierownictwo nie miało jasności, czy tę inicjatywę należy potraktować jako poważną propozycję do negocjacji, czy jako element gry propagandowej<sup>18</sup>. Zarazem Aleksiej Filitow utrzymuje, że nota (noty) Stalina stanowiła środek

<sup>12</sup> J. Zarusky, *Einführung* [w:] *Die Stalin-note vom 10. März 1952. Neue Quellen...*, s. 7–17.

<sup>13</sup> *Neutralität – Chance oder Chimäre? Konzepte des Dritten Weges für Deutschland und die Welt 1945–1990*, red. D. Geppert, U. Wengst, München 2005.

<sup>14</sup> Zob. G. Wettig, *Die Stalin-Note vom 10. März 1952 als geschichtswissenschaftliches Problem. Ein gewandeltes Problemverständnis*, „Deutschland Archiv” 1992, nr 25, s. 159.

<sup>15</sup> G. Bischof, *Karl Gruber und die Anfänge des „Neuen Kurses” in der österreichischen Außenpolitik 1952/53* [w:] *Für Österreichs Freiheit. Karl Gruber – Landesbauptmann und Außenminister 1945–1953*, red. J. Zarusky, D. Geppert, U. Wengst, L. Höbelt, O. Huber, „Innsbrucker Forschungen zur Zeitgeschichte”, t. 7, Innsbruck 1991, s. 147–149.

<sup>16</sup> G. Wettig, *Die Deutschland-Note vom 10. März 1952 auf der Basis diplomatischer Akten des russischen Außenministeriums. Die Hypothese des Wiedervereinigungsangebots*, „Deutschland Archiv” 1993, nr 26, s. 786–805.

<sup>17</sup> V. Mastny, *Die NATO im sowjetischen Denken und Handeln 1949 bis 1956* [w:] V. Mastny, G. Schmidt, *Konfrontationsmuster des Kalten Krieges 1946 bis 1956. Entstehen und Probleme des Atlantischen Bündnisses bis 1956*, t. 3, München 2003, s. 383–471; V. Mastny, *The Cold War and Soviet Insecurity. The Stalin Years*, New York–Oxford 1996, s. 415 n.

<sup>18</sup> S. Bjørnstad, *Soviet German policy and the Stalin note of 10 March 1952*, Hovedoppgave, University of Oslo, Department of History, jesień 1996.



do celu, jakim była konsolidacja bloku wschodniego, co ostatecznie w oczach Związku Radzieckiego udało się osiągnąć<sup>19</sup>. Jak już wspomniano, to właśnie Filitow udowodnił też, że Stalin podjął decyzję o sowietyzacji NRD niewątpliwie już między końcem maja a początkiem lipca 1945 r., czyli przed konferencją poczdamską<sup>20</sup>. W swoich studiach nad radziecką strefą okupacyjną Norman Naimark doszedł do wniosku, że po inwazji na Niemcy Rosjanie nie mieli długofalowych celów. Nie byli przeciwni układowi z państwami zachodnimi, te jednak nie wykorzystały okazji. Wobec tego sowietyzacja radzieckiej strefy okupacyjnej była jedynym logicznym rozwiązaniem. Ustanowienie zdemobilizowanych neutralnych Niemiec nie dałoby się pogodzić z priorytetami polityki ZSRR, wśród których czołowe miejsce zajmowała eksploatacja gospodarcza<sup>21</sup>.

Jochen Laufer widzi w podziale Niemiec na dwa odrębne niemieckie państwa jeden z głównych stałych elementów polityki Stalina wobec Niemiec, rozpoczętej jeszcze w czasie II wojny światowej i energicznie prowadzonej od początków zimnej wojny. To, że mocarstwa zachodnie nie skorzystały z oferty zawartej w nocie Stalina, pozwoliło Kremlowi z jednej strony przeprowadzić konsolidację NRD „pod sztandarem jedności”<sup>22</sup>, z drugiej zaś podkreślić „brak skłonności ze strony Zachodu” do podjęcia proponowanych „inicjatyw pokojowych”<sup>23</sup>.

Wilfried Loth zajął odmienne stanowisko. W jego ocenie, Stalin w 1952 r. szczerze dążył do nadania Niemcom statusu państwa neutralnego i chciał dać narodowi niemieckiemu możliwość samodzielnego zadecydowania o przyszłym losie w wolnych wyborach<sup>24</sup>. Podobny pogląd sformułował Rolf Steininger, który skrytykował przede wszystkim postawę Adenauera i państw zachodnich za to, że odrzuciły propozycję Stalina, by zmusić go do odkrycia kart. W ten sposób zaprzepaszczone historyczną szansę zjednoczenia Niemiec. Steininger nie wyklucza jednak, że propozycja Stalina w istocie stanowiła jedynie sprytny

<sup>19</sup> A.M. Filitow, *Sowietskij Sojuz i giersmanskij wopros w period pozdniego stalinizma (k woprosu o gieniezisie „stalinskoj noty” 10 marta 1952 goda)* [w:] *Stalin i chołodnaja wojna*, red. A.O. Czubarian, Moskwa 1998, s. 315–349; A.M. Filitow, *Stalinskaja diptomatija i giersmanskij wopros: poslednij god* [w:] *Stalinskoje diesiatiletije chołodnoj wojny. Fakty i gipotiezy*, red. A.O. Czubarian, Moskwa 1999, s. 79–96.

<sup>20</sup> A.M. Filitow, *SSSR i giersmanskij wopros: Poworotnyje punkty (1941–1961 gg.)* [w:] *Chołodnaja wojna 1945–1963 gg. Istoriceszkaja rietrospektiwa. Sbornik statiej*, red. N.I. Jegorowa, A.O. Czubarian, Moskwa 2003, s. 231 n.

<sup>21</sup> N.M. Naimark, *Die Russen in Deutschland. 1945 bis 1949*, Berlin 1997, s. 583 n.

<sup>22</sup> J. Laufer, *Stalins Friedensziele und die Kontinuität der sowjetischen Deutschlandpolitik 1941–1953* [w:] *Stalin und die Deutschen. Neue Beiträge der Forschung*, red. J. Zarusky, „Schriftenreihe der Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte”, Munich 2006, s. 156. Szczególnie ważna jest monumentalna edycja akt opracowana przez Zarusky’ego, Kynina i Laufera: *SSSR i giersmanskij wopros. 22 ijunia 1941 g. – 8 maja 1945 g. SSSR i giersmanskij wopros 1941–1949*, t. 1, red. J. Zarusky, G.P. Kynin, J. Laufer, Moskwa 1996.

<sup>23</sup> J. Laufer, *Der Friedensvertrag mit Deutschland als Problem der sowjetischen Außenpolitik*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 2004, nr 1, s. 117.

<sup>24</sup> W. Loth, *Stalins ungeliebtes Kind. Warum Moskau die DDR nicht wollte*, Berlin 1994; *idem*, *Die Entstehung der „Stalin Note”. Dokumente aus Moskauer Archiven* [w:] *Die Stalin Note vom 10. März 1952. Neue Quellen...*, s. 19–115, oraz nowsza praca: *idem*, *Die Sowjetunion und die deutsche Frage. Studien zur sowjetischen Deutschlandpolitik von Stalin bis Chruschtschow*, Göttingen 2007, s. 157.

manewr taktyczny i podkreśla potrzebę znalezienia w radzieckich archiwach przekonującego dowodu, który ostatecznie rozstrzygnąłby tę kwestię. Według Steiningera, państwa zachodnie zaniedbały rzetelne wysondowanie pozycji Kremla, dzięki czemu mogłyby przyprzeć Stalina do muru w wypadku, gdyby jego oferta rzeczywiście nie została złożona w dobrej wierze<sup>25</sup>.

W oczach Johna L. Gaddisa, jednego z najsławniejszych specjalistów od zimnej wojny, jest dowiedzionym faktem, że Stalin był gotów poświęcić NRD za uniemożliwienie przystąpienia do NATO Niemcom Zachodnim. Właśnie dążąc do realizacji tego celu, Stalin – według Gaddisa – złożył propozycję zjednoczenia Niemiec i nadania im statusu państwa neutralnego<sup>26</sup>. Irlandzki historyk Geoffrey Roberts wysuwał ostatnio bardzo podobne argumenty. W jego interpretacji Stalin, mając przede wszystkim na uwadze bezpieczeństwo ZSRR, gorączkowo poszukiwał wyjścia, „nawet za cenę konieczności poświęcenia kontrolowanych przez komunistów Niemiec Wschodnich”<sup>27</sup>.

Dyskusję na temat radzieckiej polityki wobec Niemiec w 1952 r. ożywili ostatnio Bernd Bonwetsch i Siergiej Kudriaszow. Na podstawie nowo odkrytych protokołów z negocjacji kierownictwa SED ze Stalinem z kwietnia 1952 r. stwierdzili, że nic nie wskazuje na to, by Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec prowadziła niezależną politykę w zakresie wprowadzenia socjalizmu w NRD. Za to całkiem wyraźnie widoczny jest „brak jednoznacznego poczucia celu w samej Moskwie”, co dawało kierownictwu SED „pewną swobodę” działania<sup>28</sup>.

## Alianci a sprawa niemiecka

Jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej alianci postanowili uczynić wszystko, aby w przewidywalnej przyszłości nie dopuścić do ponownego zagrożenia ze strony Niemiec i nie pozwolić, by „niemiecki militarizm” raz jeszcze wciągnął Europę w wojnę światową. Chodziło o takie osłabienie przyszłego państwa niemieckiego, żeby nie było ono w stanie zagrozić swoim europejskim sąsiadom. Z pewnością najskuteczniejszym sposobem na trwałe osłabienie powojennych Niemiec były koncesje terytorialne. Prusy Wschodnie miały się znaleźć pod jurysdykcją radziecką bądź polską; to samo dotyczyło Pomorza i Śląska. Terytorium Saary stało się francuskim protektoratem. *Anschluss* Austrii do Trzeciej Rzeszy z 1938 r. uznano za nieważny i niebyły, a Austria odzyskała status niezależnego państwa. Sudety znów stały się częścią Czechosłowacji. W Poczdamie Stalin, prezydent amerykański Harry S. Truman oraz kończący i rozpoczynający kadencję premierzy brytyjscy, odpowiednio

<sup>25</sup> R. Steininger, *Deutsche Geschichte. Darstellung und Dokumente in vier Bänden*, t. 2: 1948–1955, Frankfurt am Main 2002.

<sup>26</sup> Gaddis utrzymuje nawet, że „jest teraz oczywiste, iż Stalin nigdy nie chciał odrębnego państwa wschodniemieckiego” (J.L. Gaddis, *We now know. Rethinking Cold War History*, Oxford–New York 1998, s. 127; ostatnio: J.L. Gaddis, *Der Kalte Krieg. Eine neue Geschichte. Aus dem Amerikanischen von Klaus-Dieter Schmidt*, München 2007, s. 134).

<sup>27</sup> G. Roberts, *Stalin's Wars. From World War to Cold War, 1939–1953*, New Haven–London 2007, s. 347.

<sup>28</sup> B. Bonwetsch, S. Kudriaszov, *Stalin und die II. Parteikonferenz der SED [w:] Stalin und die Deutschen...*, s. 186.

Winston Churchill i Clement Attlee, podpisali porozumienie, którego główne postanowienia miały na celu wykorzenienie niemieckiego nacjonalizmu i militarystyki, podział Niemiec na cztery strefy okupacyjne, powołanie Sojuszniczej Rady Kontroli oraz denazyfikację kraju.

Jak bardzo jednak Niemcy miały zostać osłabione? Czy planowano, z poparciem zarówno mocarstw sojuszniczych, jak i Stalina, stworzenie na terytorium powojennych Niemiec dwóch oddzielnych państw? Chociaż pomysł rozczłonkowania Niemiec pojawiał się nawet w obozie zachodnim, napotykał na kategoryczny sprzeciw brytyjskiego Foreign Office, które od 1945 r. przyjęło nową linię polityczną wobec Związku Radzieckiego, rezygnując z dotychczasowego stanowiska pojednawczego. Brytyjczycy nie byli więc już skłonni godzić się na stałe umacnianie pozycji Związku Radzieckiego w Europie. Ważną rolę w zmianie brytyjskiego nastawienia odegrała Polska. Zachód, który przystąpił do wojny po to, aby uwolnić Polskę z uścisku Hitlera, teraz zmuszony był zrzec się tego państwa na rzecz bloku radzieckiego.

Zaledwie kilka lat temu udało się rosyjskiemu historykowi Aleksiejowi Filitowowi ustalić ponad wszelką wątpliwość, że Stalin opowiedział się za sowietyzacją NRD między końcem maja a początkiem lipca 1945 r., czyli przed rozpoczęciem obrad konferencji poczdamskiej<sup>29</sup>. Czy jednak decyzja ta była nadal aktualna na późniejszym etapie, czyli w początkach konfrontacji Wschodu z Zachodem, we wczesnym stadium zimnej wojny? Trudno jest potraktować radzieckie plany rozbiorowe, nabierające realnych kształtów w radzieckim Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych od 1941 r., jako dowód na to, że Stalin od początku zamierzał podzielić Niemcy. W świetle omówionych w niniejszym studium dokumentów, które autor jako pierwszy przebadał (i jako pierwszy opublikował swoje konkluzje), można stwierdzić pewną kontynuację radzieckiej linii politycznej wobec Niemiec. Jednak dokumenty pochodzące z moskiewskiego MSZ, odnoszące się do scenariusza rozbiorów, nie mogą stanowić dowodu na to, że radzieckie kierownictwo realizowało tę politykę w sposób konsekwentny przez całą II wojnę światową i zaraz po niej<sup>30</sup>.

Jak elastyczna była polityka Stalina wobec Europy Wschodniej, a w szczególności wobec Niemiec? Czy Stalin był gotów pójść na kompromis z Zachodem? Polityka zagraniczna Stalina nie miała charakteru czysto obronnego, przynajmniej w tym sensie, że nie ograniczała się wyłącznie do spraw obronności ZSRR. Nie była też czysto ofensywna, to znaczy nie miała na celu utworzenia drogi do światowej rewolucji socjalistycznej. W czasie tworzenia bloku państw wschodnich Stalin nie kierował się żadnym nadrzędnym planem, nie miał żadnego specjalnego programu. Swoje decyzje podejmował ze względów taktycznych, a niekiedy działał wręcz pod wpływem impulsu, czego najlepszym przykładem jest „bitwa na noty” z 1952 r.

<sup>29</sup> A.M. Filitow, *SSSR i giermanskij wopros...*, s. 231 n.

<sup>30</sup> Więcej szczegółów na ten temat zob. *SSSR i giermanskij wopros...*, red. G.P. Kynin, J. Laufer, oraz krytyczny komentarz Filitowa w: A.M. Filitow, *Stalins Deutschlandplanung und -politik während und nach dem Zweiten Weltkrieg* [w:] *50 Jahre sowjetische und russische Deutschlandpolitik sowie ihre Auswirkungen auf das gegenseitige Verhältnis*, red. A. Eisfeld, B. Meissner, Berlin 1999, s. 49. Na temat kontynuacji radzieckiej polityki wobec Niemiec zob. doskonały jej opis w: J. Laufer, *Der Friedensvertrag mit Deutschland...*



Decyzja Stalina o sowietyzacji radzieckiej strefy okupacyjnej, podjęta już w początkach lata 1945 r., wpasowuje się w model polityki wymuszonego podporządkowania Europy Środkowo-Wschodniej po roku 1945. Wymagania ZSRR w zakresie polityki bezpieczeństwa zostały zaspokojone przez utworzenie bloku państw buforowych, których rola sprowadzała się do swego rodzaju odwróconego „kordonu sanitarnego” Clemenceau z lat międzywojennych. Wciąż żywa była idea eksportu rewolucji – niezmienny cel, choć ze starannie wkalkulowanym dopuszczalnym ryzykiem, której towarzyszyło imperialistyczne umocnienie radzieckiej mocarstwowości<sup>31</sup>.

Rozwój wydarzeń w sprawie niemieckiej to jeden z powodów, dla których eskalacja konfliktu pomiędzy Wschodem a Zachodem oraz podział Niemiec były logiczną konsekwencją niedających się ze sobą pogodzić interesów wielkich mocarstw. Po zawarciu układów pokojowych z Finlandią, Włochami, Węgrami, Rumunią i Bułgarią w Paryżu w 1947 r., różnice w podejściu do sprawy niemieckiej zaczęły coraz wyraźniej wychodzić na pierwszy plan w czasie zorganizowanej w tym samym roku w Moskwie konferencji ministrów spraw zagranicznych<sup>32</sup>.

W radzieckiej strefie okupacyjnej pierwsze działania sowietyzacyjne przeprowadzono już na przełomie lat 1945 i 1946<sup>33</sup>. Na mocy „reformy rolnej” wywłaszczono bez odszkodowania wielkich właścicieli ziemskich, a ich ziemie rozdano. W 1946 r. utworzono Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec (SED) przez narzucone siłą połączenie Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) i Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). W konsekwencji Stany Zjednoczone uczyniły z powstrzymywania komunistycznej ekspansji na skalę światową priorytet swojej polityki zagranicznej (doktryna Trumana, marzec 1947 r.), a następnie przeszły od powstrzymywania biernego do czynnego i całkowicie zerwały z odradzającą się po wojnie polityką izolacjonizmu.

Amerycanie ogłosili Plan Marshalla i udzielili Niemcom Zachodnim pomocy ekonomicznej na niespotykaną dotychczas skalę. Wkrótce zachodnie strefy okupacyjne połączono, tworząc gospodarczą całość, przywrócono markę niemiecką, a Sojusznicza Rada Kontroli zakończyła działalność. Rosjanie w swojej strefie okupacyjnej kontynuowali własną reformę walutową. W 1948 r. Stalin zablokował drogi dojazdowe i wstrzymał dostawy żywności i energii do zachodnich sektorów Berlina. Stolicę zaopatrywały teraz „rodzynkowe bombowce”,

<sup>31</sup> W połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. Zubok i Pleszakow ukuli termin „paradygmatu rewolucyjno-imperialnego” (światowa rewolucja na bazie imperialistycznej polityki przez umocnienie radzieckiej potęgi). Ich zdaniem, nie ma sprzeczności między zintensyfikowaniem eksportu rewolucji a konsolidacją potężnego radzieckiego imperium w celu zapewnienia geopolitycznego bezpieczeństwa (V. Zubok, C. Pleshakov, *Inside the Kremlin's Cold War. From Stalin to Khrushchev*, Harvard University Press 1996; zob. też *Das Problem der Gleichschaltung osteuropäischer Parteien im Vergleich*, red. S. Creuzberger, M. Görtemaker, s. 419–434; E. Mark, *Revolution by Degrees. Stalin's National-Front Strategy For Europe, 1941–1947*, referat 31, „Cold War International History Project”, Washington 2001).

<sup>32</sup> Szczegóły na temat traktatu pokojowego w czasie moskiewskiej konferencji ministrów zagranicznych w: J. Laufer, *Der Friedensvertrag mit Deutschland...*, s. 114.

<sup>33</sup> Najnowszy pogląd na sowietyzację *Ostzone* [w:] *SWAG i niemieckije organy samouprawnenija 1945–1949. Sbornik dokumentow*, red. N.W. Pietrow, Rosspen 2006.

tworzące most powietrzny. Blokada Berlina z radzieckiego punktu widzenia zdecydowanie nie zakończyła się sukcesem. Berlin został podzielony.

W kwietniu 1949 r. powstało NATO, a miesiąc później Republika Federalna Niemiec. W 1949 r. przeprowadzono też wybory parlamentarne, w wyniku których kanclerzem RFN został Konrad Adenauer. Stał on na czele pierwszego rządu federalnego z siedzibą w Bonn. W tym samym roku Stalin utworzył z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiecką Republikę Demokratyczną z własną konstytucją. Jednocześnie ZSRR stał się potęgą nuklearną, narastał konflikt pomiędzy Stalinem a Titą, chińscy komuniści zwyciężyli w wojnie domowej i założyli Chińską Republikę Ludową. We wszystkich krajach całej Europy Środkowej i Wschodniej powstawały republiki ludowe. Po komunistycznym przewrocie praskim z 1948 r. całą Europę, od Norwegii do Austrii, ogarnął strach przed gwałtownym – bądź, jak w wypadku Włoch, nawet demokratycznym – przejęciem władzy przez komunistów.

Po wybuchu konfliktu koreańskiego w 1950 r. Waszyngton zaczął coraz bardziej naciskać na zintegrowanie Niemiec Zachodnich z Zachodem i ich remilitaryzację. Wojna koreańska z jednej strony przyspieszyła amerykańskie zbrojenia Europy Zachodniej, z drugiej zaś dała Związkowi Radzieckiemu możliwość hamowania tego procesu. W takiej sytuacji francuski premier René Pleven zaproponował utworzenie Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO), co jednak nie powstrzymało Adenauera przed dalszym wspieraniem militarnej i ekonomicznej integracji RFN z Zachodem.

Nie zniechęcił go również przybierający na sile ruch na rzecz neutralności Niemiec z Gustavem Heinemannem, Heleną Wessel i biskupem Martinem Niemöllerem na czele, razem z tzw. kręgiem Nauheimer, skupionym wokół Ulricha Noacka (który proponował zorganizowanie referendum w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich). Manifestacje protestacyjne niekiedy kończyły się starciami policji ze zwolennikami neutralności. Podróż Niemöllera do Moskwy wyznaczała jeden ze szczytowych momentów zachodnioniemieckiego ruchu neutralistycznego, który – rzecz jasna – Kreml wykorzystał do celów propagandowych. W marcu 1951 r. został zmieniony statut okupacyjny stref zachodnich, a już w maju 1952 r. całkowicie zniesiony na mocy „Generalvertrag” (w radzieckich dokumentach znany jako Układ Ogólny, a przez Adenauera zwany „Deutschlandvertrag”).

## Nota Stalina

Nota Stalina z 10 marca 1952 r. nie była strzałem na oślep. Pierwsze plany złożenia mocarstwom zachodnim „propozycji” w postaci neutralnego statusu Niemiec pojawiły się na Kremlu w roku 1951. 14 lutego 1951 r. dowódca wojsk radzieckich w NRD gen. Wasilij Czujkow i jego doradca polityczny Władimir Siemionow donosili Moskwie, że według Ulbrichta starannie zaplanowana realizacja przebrojenia Niemiec Zachodnich przez Amerykanów jest już sprawą przesądzoną.

W odpowiedzi na to Andriej Wyszyński, nominalny radziecki minister spraw zagranicznych, przedłożył propozycję Wiaczesławowi Mołotowowi, odpowiedzialnemu w Politbiurze za politykę zagraniczną, aby ZSRR dla swoich celów

wykorzystał niemieckich neutralistów, „ponieważ mogą oni zamienić realizację angielsko-amerykańskich planów niemieckiej remilitaryzacji w trudną walkę”. Według Wyszyńskiego, Ulbricht zaproponował, by SED wstrzymał się od konfrontacji ze zwolennikami neutralizacji Niemiec, a „zamiast tego spróbował [...] zorganizować wspólną walkę przeciwko remilitaryzacji i przyjęciu Niemiec do Organizacji Paktu Północnego Atlantyku”. Wyszyński stwierdził dalej, że według Ulbrichta dobrze byłoby, „gdyby sam Związek Radziecki w takiej czy innej formie [złożył] propozycję odnośnie do neutralizacji Niemiec w celu zdemaskowania amerykańskich podżegaczy wojennych”. Ze swojej analizy Wyszyński wyciągnął wniosek, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na pewno sprzeciwią się neutralnemu statusowi Niemiec. Świadczy to o tym, że głównym kandydatem do „intelektualnego ojcostwa” noty Stalina, czyli strategii leżącej u podstaw radzieckiej polityki wobec Niemiec w latach 1951–1952, jest Walter Ulbricht. Zdawał on sobie sprawę, że Waszyngton nie da się zepchnąć z obranego przez siebie kursu „remilitaryzacji” i przekonanie to wykorzystał do umocnienia własnej władzy. Narodziła się podstawowa idea leżąca u źródeł noty Stalina.

Zaaprobowawszy w ogólnych zarysach strategię zaproponowaną przez kierownictwo SED w lutym 1951 r., Kreml nie podjął żadnych konkretnych działań aż do końca lata tego roku. Nie było w tym nic nadzwyczajnego. Ruch na rzecz neutralności w Niemczech Zachodnich otrzymał ogromne wsparcie ze strony Moskwy, a SED podtrzymywał swoje kontakty z kręgami krytycznie nastawionymi do Adenauera. Tacy ludzie, jak były kanclerz Rzeszy Joseph Wirth, który zakończył izolację ZSRR w 1922 r., zawierając z Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Radziecką traktat w Rapallo, oraz biskup Niemöller i jego zwolennicy stali się narzędziami w rękach Kremla. Podróż Niemöllera do Moskwy stanowiła szczytowy punkt radzieckiej agitacji za neutralnymi Niemcami. Czas pracował na rzecz Moskwy i wszystko układało się zgodnie z jej planem.

Moskwa poświęciła miesiące na to, by przygotować swój atak w ścisłej współpracy z kierownictwem SED. 24 lutego 1951 r. zastępca Wyszyńskiego Andriej Gromyko przedstawił Stalinowi plan, aby kierownictwo SED skontaktowało się z rządem w Bonn i czterema aliantami w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Ukrytym motywem tej akcji miało być dodatkowe utrudnienie niemieckiej remilitaryzacji. Idealnym czasem rozpoczęcia ofensywy propagandowej wydawał się początek marca. Jak wyjaśniał Stalinowi Gromyko, radziecka propozycja neutralnego statusu dla Niemiec „znacznie pogorszy pozycję trzech mocarstw i rządu bońskiego”. Poza tym pozwoli Związkowi Radzieckiemu przebić ofertę mocarstw zachodnich, przyćmiewając bliskie podpisanie Układu Ogólnego, czyli traktatu pokojowego Zachodu z Niemcami Zachodnimi.

## Szpiedzy Stalina

Stalin słusznie polegał na Ulbrichcie, który był przekonany, że nie uda się zmusić Amerykanów do odstąpienia od remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i że zarówno Układ Ogólny, kończący statut okupacyjny, jak i wstąpienie

Niemiec do NATO są już postanowione<sup>34</sup>. Radzieckie tajne służby na bieżąco informowały Kreml o każdym kroku, na jaki mogły się zdecydować mocarstwa zachodnie w latach 1951–1952<sup>35</sup>. Dzięki radzieckiemu agentowi ściśle powiązanemu z szefem Wydziału Prasowego francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych było ono głównym źródłem najważniejszych i najtajniejszych dokumentów politycznych, takich jak wewnętrzna korespondencja telegraficzna między francuskimi ambasadorami, wysokimi komisarzami a paryskim Quai d'Orsay. W każdym momencie Kreml był zawsze o jeden krok przed mocarstwami zachodnimi. Każda reakcja Adenauera, każda jego dyskusja z wysokimi komisarzami była doskonale znana radzieckiemu przywództwu.

Stalin kilkakrotnie przeprowadzał restrukturyzację radzieckiego wywiadu zagranicznego<sup>36</sup>. Podlegał on Ministerstwu Bezpieczeństwa Państwowego (Ministerstwo gosudarstwiennoj biezopasnosti, MGB) aż do 1947 r., potem Komitetowi Informacji (Komitet Informacji, KI), który z kolei do 1949 r. odpowiadał bezpośrednio przed Radą Ministrów ZSRR, a później radzieckiemu MSZ. Komitet Informacji zajmował się zbieraniem informacji oraz analityczną oceną raportów wywiadowczych. W listopadzie 1951 r. na polecenie Stalina jego zadania ponownie przejęło MGB<sup>37</sup>. Zarówno minister bezpieczeństwa państwowego Siemion Ignatiew, jak i aparat biurokratyczny Komitetu Informacji, który nadal mieścił się w MSZ i w latach 1951–1952 podlegał wiceministrowi spraw zagranicznych Walerianowi Zorinowi, w pierwszym rządzie podporządkowani byli protegowanemu Stalina, Wiaczesławowi Mołotowowi<sup>38</sup>. Z powodu złego stanu zdrowia Stalin w ostatnich latach swego życia nie był w stanie czytać wszystkich dokumentów. Znaczna część informacji docierała do niego w postaci raportów ustnych<sup>39</sup>.

Do dziś niewiele wiadomo o Komitecie Informacji. Zastępcą Zorina był Iwan Tugarinow, a funkcję sekretarza komitetu partyjnego KI pełnił Aleksiej Rumiancew. Podobno obaj odznaczeni byli niezwykłymi zdolnościami analitycznymi<sup>40</sup>. Po restrukturyzacji w 1951 r. były zastępcą szefa KI, bezwzględny i pozbawiony skrupułów protegowany Berii Siergiej Sawczenko, został zastępcą

<sup>34</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1333, Raporty Gromyki w sprawie „postawy różnych kręgów w Niemczech Zachodnich, a także w krajach mocarstw zachodnich wobec wprowadzenia służby narodowej w Niemczech Zachodnich”, 20 II 1951 r., k. 161–168.

<sup>35</sup> Zob. *Stalins großer Bluff...*

<sup>36</sup> *Łubianka: WCzK–OGPU–NKWD–NKGB–MGB–MWD–KGB: 1917–1960: sprawoznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 1997, s. 226; Ch. Andrew, O. Gordiewsky, *KGB. The inside story of its foreign operations from Lenin to Gorbachev*, Hodder 1990, s. 494–496, 526, 852.

<sup>37</sup> RGASPI, f. 17, op. 162, d. 48, Uchwała Politbiura P 85 (259-op.) z 12 I 1952 r., k. 12; *ibidem*, Uchwała Politbiura P 85 (390-op.) z 6 II 1952 r., k. 17; *ibidem*, Uchwała Politbiura P 85 (58) z 11 III 1952 r., k. 79. Ignatiew utrzymał się na stanowisku ministra bezpieczeństwa państwowego do śmierci Stalina, Sawczenko był zastępcą szefa bezpieczeństwa państwowego do 17 III 1953 r. (*Łubianka...*, s. 266, 287; Ch. Andrew, O. Gordiewsky, *KGB...*, s. 495).

<sup>38</sup> Zob. *Stalins großer Bluff...*

<sup>39</sup> Na ten temat zob. V. Zubok, *Soviet Intelligence...*, s. 455 n.

<sup>40</sup> *ibidem*, s. 454–456. Aleksiej M. Rumiancew był szefem wydziału nauk ekonomicznych i historycznych oraz instytutów uniwersyteckich KC KPZR od roku 1953 do 1955 (J.W. Goriaczew, *Centralnyj Komitet KPSS, WKP(b), RKP(b), RSDRP(b) 1917–1991, Istoriko-biograficzieskij sprawoznik*, Dom „Parad” 2005, s. 353 n.). Komitet Informacji nie został rozwiązany w 1951 r. (Ch. Andrew, V. Mitrochin, *Das Schwarzbuch des KGB...*, s. 211).

szefa bezpieczeństwa państwowego Siemiona Ignatiewa. Za nim przeszła do MGB pewna liczba głównych pracowników KI. Po śmierci Stalina oficjalnie u steru Komitetu Informacji, pełniącego rolę swoistego sztabu ekspertów, stał przysły radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko. Różne tajne służby miały dostarczać komitetowi informacji do analizy i oceny. Komitet przekazywał potem wszystko Stalinowi, członkom Politbiura i, przede wszystkim, Mołotowowi. W regularnych odstępach czasu Zorin, Tugarinow i Rumiancew analizowali w obecności Mołotowa rozwój wypadków międzynarodowych i przedmioty wewnętrznych konsultacji mocarstw zachodnich<sup>41</sup>.

Według wspomnień radzieckich uciekinierów politycznych Władimira i Jewdokii Pietrowów, MGB i KI „czuły, że praca szpiega we Francji charakteryzowała się specjalną jakością życia [...] Kwatera główna KI dla operacji francuskich była zavalona papierami, które wyglądały jak fotokopie oficjalnych francuskich dokumentów”, Oleg Gordijewski twierdzi, że agenci nigdy nie zostali zdemaskowani ani publicznie ujawnieni. W latach pięćdziesiątych Francja była „najwydajniejszym źródłem tajnego wywiadu w zakresie polityki mocarstw zachodnich wobec bloku wschodniego”<sup>42</sup>. Infiltracja francuskiego wywiadu, Ministerstwa Obrony, Ministerstwa Marynarki Wojennej oraz, w świetle ostatnio ujawnionych radzieckich dokumentów źródłowych, MSZ należały do najbardziej spektakularnych sukcesów radzieckiego wywiadu zagranicznego. Już latem 1951 r. Zorin donosił radzieckiemu kierownictwu, że Waszyngton naciska na pośpieszne zakończenie negocjacji w sprawie „planu Plevena”, który proponował powołanie Europejskiej Wspólnoty Obronnej z udziałem Niemiec i stworzenie ponadnarodowej armii zachodnioeuropejskiej powiązanej z NATO oraz miał rozpocząć „otwartą remilitaryzację” Niemiec Zachodnich pod koniec 1951 r. W początkach września donosił, że ukończono przygotowania do stworzenia zachodnioniemieckich sił wojskowych.

## Mistrzowska strategia

Jesienią 1951 r. Kreml zintensyfikował swoje wysiłki propagandowe w sprawie Niemiec. Tymczasowa Izba Ludowa NRD zaproponowała członkom bońskiego Bundestagu utworzenie wspólnej komisji niemiecko-niemieckiej. Kanclerz Adenauer nie zwrócił szczególnej uwagi na polemikę Kremla i jego wschodnioniemieckich sojuszników. Pod koniec października 1951 r. Kreml zapalił kierownictwu NRD zielone światło dla krytyki pod adresem Bundestagu za odrzucenie jego propozycji. W Moskwie od końca jesieni trwała, prowadzona w głębokiej tajemnicy, praca nad projektem niemieckiego traktatu pokojowego. Ten projekt traktatu, ostatecznie przekazany mocarstwom zachodnim 10 marca 1952 r. w postaci noty dyplomatycznej, trafił na karty historii pod nazwą noty Stalina. Projekt zakładał, że Niemcy staną się państwem neutralnym<sup>43</sup>.

8 lutego 1952 r. Politbiuro Komitetu Centralnego „poradziło” SED, by zwrócić się do mocarstw okupacyjnych o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojo-

<sup>41</sup> Zob. *Stalins großer Bluff...*

<sup>42</sup> Ch. Andrew, O. Gordiewsky, *KGB...*, s. 526.

<sup>43</sup> Jak do tego doszło, zob. *Stalins großer Bluff...*, s. 23–113.



wego z Niemcami<sup>44</sup>. Zbliżał się idealny czas na zadanie tego ciosu. Z jednej strony MGB wiedziało o znacznych trudnościach towarzyszących negocjacom w sprawie Układu Ogólnego, a także o alternatywnych planach administracji amerykańskiej obrony Europy na wypadek, gdyby nie udało się powołać EWO. Z drugiej zaś strony szef MGB Siemion Ignatiew donosił radzieckiemu kierownictwu, że Adenauer obawia się rozpatrzenia „kuszającej propozycji radzieckiej” przed podpisaniem traktatu końcowego EWO<sup>45</sup>. Ostatecznie 13 lutego władze NRD wystąpiły ze swoim apelem do czterech mocarstw okupacyjnych. Tego samego dnia poprosiły też Stalina o zgodę na przybycie do Moskwy w sprawie przygotowań drugiej konferencji partyjnej SED, przewidzianej na lipiec tego roku. Stalin przekazał towarzyszącej z SED wiadomość, że „są oczekiwani w Moskwie w dowolnie wybranym przez siebie czasie (pod koniec kwietnia)”.

Następnego dnia, 3 marca, Gromyko przedstawił Mołotowowi kolejny projekt noty do trzech mocarstw zachodnich, projekt „Zasad traktatu pokojowego”, listów do rządów polskiego i czeskiego oraz raportu dla Komitetu Centralnego<sup>46</sup>. Przy tej okazji Gromyko wyraził opinię, że nadszedł czas, by przedstawić „propozycję” traktatu pokojowego dla Niemiec mocarstwom zachodnim. Apel NRD i odpowiedź rządu radzieckiego spotkały się z gwałtowną reakcją w Niemczech. Propozycje złożone przez kierownictwo NRD zmusiły rząd Adenauera, by „uciekł się do rozmaitych manewrów i zamaskował swoje stanowisko”. Ponieważ Adenauer nie odrzucił publicznie propozycji NRD, był teraz – w ocenie Gromyki – zmuszony do postawienia warunków wstępnych mających na celu opóźnić „pospieszne zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami”. Gromyko donosił dalej, że mocarstwa zachodnie nie zareagowały oficjalnie na inicjatywę NRD ani nie wystosowały żadnego oficjalnego komunikatu po posiedzeniu NATO w Lizbonie. Na podstawie doniesień prasowych i wewnętrznych informacji Gromyko doszedł do wniosku, „że USA, Anglia i Francja są nadal zaangażowane w realizację swoich planów stworzenia »europejskiej armii«, w skład której weszłyby siły Niemiec Zachodnich, oraz włączenia Niemiec Zachodnich do agresywnego Bloku Atlantyckiego”.

Zdaniem Gromyki, nie było wykluczone, że „w ramach realizacji tych celów i aby zminimalizować znaczenie naszych działań podjętych w związku z traktatem pokojowym dla Niemiec, trzy mocarstwa zachodnie mogą przyspieszyć opublikowanie Układu Ogólnego”. Zalecał więc, aby „ubiec możliwe ogłoszenie projektu Układu Ogólnego”. Dodawał też, że „ten nowy ruch rządu radzieckiego stworzy okazję do wprowadzenia naszego pozytywnego programu przyspieszenia traktatu pokojowego z Niemcami jako przeciwwagę dla agresywnych ruchów trzech mocarstw, remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i włączenia ich w struktury

<sup>44</sup> RGASPI, f. 17, op. 162, d. 48, Uchwała Politbiura P 85 (425-op) z 8 II 1952 r., k. 18, 70–72. Ostateczna wersja też zachowała się w: RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1170, k. 52. Projekt z poprawkami Mołotowa (bez poleceń dla Czujkowa i Siemionowa) z 8 II 1952 r. w: RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1170, k. 20 n.

<sup>45</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1042, Raport Ignatiewa dla Komisji Ośmiu, 27 I 1952 r., k. 25.

<sup>46</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1170, Gromyko do Mołotowa, 3 III 1952 r., k. 48–52. Gromyko już 23 II 1952 r. przedstawił Stalinowi pierwszy projekt uchwały Politbiura w sprawie wystosowania noty dyplomatycznej do mocarstw zachodnich, zawierający projekt podstaw traktatu pokojowego (A.M. Filitow, *Sowietskij Sojuz i germanskij wopros...*, s. 336 n.).

wojskowe Bloku Atlantyckiego”. Jeśli rząd radziecki przedstawiłby projekt warunków traktatu pokojowego z Niemcami, to położenie trzech mocarstw i rządu bońskiego stałoby się jeszcze trudniejsze<sup>47</sup>. Gromyko prosił Mołotowa, by zweryfikował projekty tekstów, przeznaczone do przekazania Stalinowi.

W piątek, 7 marca, do sekretariatu Mołotowa dotarły projekty: noty Gromyki z 6 marca, przerobionej „zgodnie z waszymi instrukcjami” oraz odpowiedniej rezolucji Komitetu Centralnego, „Zasad traktatu pokojowego”, ustnych not do rządów czechosłowackiego i polskiego, a także jego list adresowany do Stalina<sup>48</sup>. Ponieważ projekty z 3 i 6 marca są identyczne i żaden nie jest adresowany wyłącznie do Mołotowa, w dodatku na żadnym z nich nie ma śladów poprawek naniesionych ręką Mołotowa, można przyjąć, że te dokumenty nie tylko odzwierciedlały postawę Gromyki, lecz również zostały wcześniej zatwierdzone przez Mołotowa. To oznacza, że Mołotow również podzielał przekonanie, iż mocarstwa zachodnie nie dadzą się zepchnąć z przyjętego przez nie kursu integracji militarnej Niemiec. W tych okolicznościach nowa radziecka inicjatywa doprowadzi w najlepszym razie do dalszej polaryzacji opinii publicznej w Niemczech Zachodnich, w najgorszym zaś do tego, że „położenie trzech mocarstw i rządu bońskiego stanie się jeszcze trudniejsze”.

Projekt noty do mocarstw zachodnich z 7 marca przerabiał Mołotow. Wyrzucił cały akapit z „przewlekłą dygresją na temat korzyści traktatu pokojowego”, dodany do projektu – zdaniem Wilfrieda Lotha – przez Stalina<sup>49</sup>. Mołotow usunął te propozycje, które były zrozumiałe same przez się, że „zjednoczony ogólnoniemiecki rząd” zostanie utworzony „na drodze wolnych wyborów”. Mocarstwom zachodnim byłoby niezwykle trudno odrzucić taką propozycję; ostatecznie to właśnie brak klauzuli przewidującej przeprowadzenie wolnych wyborów na terytorium całych Niemiec zadecydował o odrzuceniu radzieckiej „propozycji”<sup>50</sup>. Gdyby radziecka oferta istotnie była poważna, Mołotow nie musiałby usuwać takich zapewnień już z pierwszej noty Stalina<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> *Ibidem*; por. nieco łagodniejszy ton listów Gromyki do Stalina z 25 i 28 I 1952 r. Już w nich Gromyko informował Stalina, że nadeszła właściwa chwila, by „wespół niemieckie siły demokratyczne w ich walce o jedność Niemiec i przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami”. Radziecka inicjatywa „miała ogromne znaczenie polityczne dla intensyfikacji walki o pokój i przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i pomogłaby zwolennikom pokoju i jedności Niemiec w zdemaskowaniu agresywnych intencji trzech mocarstw zachodnich zawartych w treści Układu Ogólnego” (cyt. za G. Wettig, *Die Deutschland-Note...*, s. 798).

<sup>48</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1170, Gromyko do Mołotowa, 6 III 1952 r., k. 69–83; *ibidem*, k. 84–95.

<sup>49</sup> W Loth, *Die Entstehung der „Stalin Note”...*, s. 54.

<sup>50</sup> W sprawie „obaw” na Zachodzie, że Rosjanie byłiby w zasadzie skłonni zapłacić cenę wolnych wyborów, zob. R. Steininger, *Eine Chance zur Wiedervereinigung? Die Stalin-Note vom 10. März 1952*, Bonn 1985, s. 52 n.

<sup>51</sup> Tego aspektu Loth nie porusza – czy też raczej interpretuje „poprawki wprowadzone w ostatniej chwili” jako niezamierzoną utratę „wiarygodności” (W Loth, *Die Entstehung der „Stalin Note”...*, s. 54, 61). W tym kontekście ogromnego znaczenia nabiera wydobyte na światło dzienne przez Steina Bjørnstada memorandum Kudriawcewa do Zorina z datą 21 III 1951 r. Opisuje ono straty, jakie poniósłby Związek Radziecki, gdyby wobec Niemiec realizował tę samą politykę okupacyjną, co wobec Austrii. Wówczas „przedstawiciele NRD znaleźliby się w zdecydowanej mniejszości, wobec czego nie byłiby w stanie wywierać jakiegokolwiek wpływu na decyzje rządu ogólnoniemieckiego” (S. Bjørnstad, *Soviet German policy...*, s. 55). Kudriawcew sporządził memorandum prawdopo-

Dopiero 9 kwietnia Rosjanie wspomnieli o wyborach w odpowiedzi na notę zachodu z 25 marca, odrzucającej moskiewską ofertę<sup>52</sup>. Niektórzy z zachodnich polityków żywili nieuzasadnione obawy, że Kreml może zgodzić się na wolne wybory w Niemczech<sup>53</sup>. Projekt „Zasad traktatu pokojowego”, który również dotarł do Mołotowa 7 marca, nie zawiera żadnych jego poprawek. Ponieważ był to ostatni projekt, jaki przeszedł przez sekretariat Mołotowa, prawdopodobnie ostatecznej korekty dokonał sam Stalin – po lub bez uprzedniej dyskusji na ten temat z Mołotowem. Poprawki te dotyczyły 5 paragrafu „zasad politycznych” – usunięto sformułowanie „zniesienie demokratycznych praw człowieka” oraz propozycję przywrócenia niemieckich granic z 1 stycznia 1938 r.<sup>54</sup> Ostatecznie 8 marca Politbiuro dało zielone światło tekstom noty i „Zasadam traktatu pokojowego”<sup>55</sup>. W niedzielę 9 marca władze NRD oraz rządu Polski i Czechosłowacji zostały jako pierwsze powiadomione o treści noty<sup>56</sup>. W przeciwieństwie do procedury zaproponowanej przez radzieckie MSZ, władz NRD nie powiadomiono, że przywilej wcześniejszej znajomości tekstu noty dzielą z rządami polskim i czechosłowackim<sup>57</sup>.

W poniedziałek 10 marca 1952 r. radziecka „propozycja” traktatu pokojowego z Niemcami, przewidująca neutralizację kraju, została przedstawiona w postaci noty dyplomatycznej przedstawicielom mocarstw zachodnich w Moskwie. „Niemał siedem lat po zakończeniu wojny z Niemcami państwo to nadal nie

---

dobnie na polecenie Mołotowa. Dzień wcześniej Mołotow dostał informacje od Zorina na temat amerykańskich, brytyjskich i francuskich doniesień prasowych w sprawie „austrializacji Niemiec”. Mołotow podkreślił podany niżej akapit oraz kilka innych: „Jeśli rząd radziecki przeciwny byłby takiemu rozwiązaniu sprawy niemieckiej [czyli neutralizacji], [...] to będzie można odnieść wrażenie, że Zachód popiera zjednoczenie Niemiec, podczas gdy Wschód jest mu przeciwny” (RGASPI, f. 1182, op. 2, d. 1182, k. 58–76). Na podstawie doświadczeń, które Rosjanie wnieśli z Austrii, Kudriawcew przyjął, że wolne wybory w całych Niemczech doprowadzą do podobnej sytuacji, jak w Austrii, gdzie w czasie całej okupacji zakończonej w 1955 r. Komunistyczna Partia Austrii (KPÖ) nigdy nie zdobyła więcej niż 5 proc. głosów. W 1951 r. wprowadzenie w Niemczech austriackiego modelu w sensie „demokracji wewnątrz kraju, neutralności na zewnątrz” było nie do pomyślenia (G. Wettig, *Bereitschaft zu Einheit in Freiheit? Die sowjetische Deutschland-Politik 1945–1955*, München 1999, s. 206). Pierwszych oznak, że Austria może otrzymać status państwa neutralnego, należy się doszukiwać w 1950 r., ale zostały wówczas odrzucone przez radzieckie MSZ jako niesprawiedliwe wobec Austrii. Jeśli „doświadczenia austriackie” były wiosną 1951 r. omawiane w radzieckim MSZ, to wyłącznie w kontekście dopuszczenia do prawdziwie wolnych wyborów i utworzenia rządu na podstawie ich wyników.

<sup>52</sup> G. Wettig, *Die Note vom 10. März 1952...*, s. 183.

<sup>53</sup> Na przykład brytyjski minister spraw zagranicznych Anthony Eden (R. Steininger, *Deutsche Geschichte...*, t. 2, s. 180).

<sup>54</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1170, Gromyko do Mołotowa, 6 III 1952 r., k. 69–83.

<sup>55</sup> RGASPI, f. 17, op. 3, d. 1093, k. 11, 53–56; RGASPI, f. 17, op. 163, d. 1614, Uchwała Politbiura P 85 (47) z 8 III 1952 r. z odrębną uwagą Gromyki: „Odesłane do tow. Poskriobyszewa do końcowej redakcji prawnej, 8 marca, A. Gromyko”, k. 102–110. Ostatnie już poprawki tekstu noty zostały wprowadzone w czasie posiedzenia 8 marca. W ostatnim zdaniu – „Rząd ZSRR ma nadzieję otrzymać odpowiedź na powyższą propozycję od rządu amerykańskiego możliwie szybko” – „ma nadzieję” zastąpiono „oczekuje”. To rodzi pytanie, czy w oczach Stalina wyrażenie nadziei wiązało się ze zbyt dużym ryzykiem?

<sup>56</sup> W Loth, *Die Entstehung der „Stalin Note”...*, s. 56 n.

<sup>57</sup> Pieck nie sporządził żadnej notatki w tej sprawie (*Wilhelm Pieck – Aufzeichnungen zur Deutschlandpolitik 1945–1953*, red. R. Badstübner, W Loth, Akademie-Verlag, Berlin 1994, s. 381).

ma traktatu pokojowego. Jest podzielone i nie ma równych praw z innymi narodami. Trzeba zakończyć tę nienormalną sytuację w zgodzie z wolą wszystkich narodów miłujących pokój. Bez szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie da się sprawiedliwie zabezpieczyć pełnoprawnych interesów narodowych niemieckich obywateli”<sup>58</sup>. W swoich sformułowaniach radziecka „propozycja” sugeruje odbudowanie Niemiec jako zjednoczonego państwa. „To zakończy podział Niemiec; po zjednoczeniu Niemcy będą w stanie się rozwijać jako niezawisłe, demokratyczne, miłujące pokój państwo”. Zatem „wszystkie wojska mocarstw okupacyjnych [...] miałyby zostać wycofane z terytorium kraju w ciągu roku po wejściu traktatu w życie”. W tym samym czasie „wszystkie obce bazy wojskowe na ziemi niemieckiej” miałyby zostać „zdemontowane”.

Dziesięć dni po doręczeniu noty Stalina szef MGB Ignatiew powiadomił kierownictwo radzieckie o zwołanym przez Adenauera na następny dzień spotkaniu z trzema wysokimi komisarzami. Według depechy francuskiego wysokiego komisarza André François-Ponceta do MSZ w Paryżu, Adenauer dobitnie podkreślił, że nota adresowana jest do mocarstw zachodnich, wobec czego to do nich należy na nią odpowiedzieć. Wyraził też nadzieję, iż odpowiedź zostanie wystosowana szybko i będzie negatywna. Radzieckie kierownictwo najwyraźniej zażądało bardziej szczegółowych informacji. 21 marca Ignatiew przedstawił Mołotowowi tekst depechy francuskiego wysokiego komisarza, zawierający wskazówki co do dalszych stwierdzeń Adenauera, udokumentowanych także w brytyjskich protokołach ze spotkania. Adenauer obawiał się, że „niemiecka opinia publiczna da się zwieść pozorowanej atrakcyjności tych propozycji”, szczególnie zaś wzmiance o utworzeniu armii, której, nawiasem mówiąc, „Niemcy nie byłyby w stanie ani zbudować, ani utrzymać”, i przypuszczał „że propozycje zawarte w nocie adresowane były według wszelkiego prawdopodobieństwa bardziej do francuskiego parlamentu oraz skrajnie prawicowych kręgów niemieckich niż do rządów” mocarstw zachodnich. Ignatiew donosił także, iż „Adenauer wyraził nadzieję, że tak czy owak Związek Radziecki otrzyma odpowiedź w możliwie najkrótszym czasie i że odpowiedź ta wykluczy możliwość zwołania konferencji w tej sprawie”. Tak się właśnie stało. Mocarstwa zachodnie odrzuciły „propozycję” rozpoczęcia negocjacji nad traktatem pokojowym z Niemcami jako bezpodstawną<sup>59</sup>.

<sup>58</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1170, Oficjalny dziennik Gromyki, 10 III 1952 r., k. 96 n.; RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1170, Szkielet traktatu pokojowego z Niemcami, 10 III 1952 r., k. 98–100; por. *ibidem*, Okólnik Gromyki o przekazaniu noty, 10 III 1952 r., k. 101.

<sup>59</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1042, k. 81. 19 III 1952 r. Ignatiew donosił Stalinowi i pozostałym członkom Komisji Ośmiu oraz Wyszyńskiemu i Zorinowi, że w czasie spotkań z wysokimi komisarzami Adenauer utrzymywał, iż RFN nie zbroczy ze swojego kursu ani na jotę „pomimo radzieckiej noty” (*Die Legende von der verpassten Gelegenheit. Die Stalin-Note vom 10. März 1952*, red. H.-P. Schwarz, Stuttgart 1982, s. 28). 11 III 1952 r. François-Poncet wysłał do Paryża przynajmniej dwie depesze. Według Nikolausa Meyera-Landruta, w pierwszej chodziło o to „że nie można pozwolić radzieckiej inicjatywie, aby zepchnęła negocjacje [nad traktatem niemieckim] z kursu” (N. Meyer-Landrut, *Frankreich und die deutsche Einheit*, München 1988, s. 37). Potwierdzają to brytyjskie protokoły ze spotkania z 11 III 1952 r. (R. Steininger, *Deutsche Geschichte...*, t. 2, 185 n.; zob. także RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1042, Raport Ignatiewa do wszystkich członków Komisji Ośmiu oraz do Wyszyńskiego i Zorina, 17 III 1952 r., k. 76).



## Towarzysze z SED apelują do Stalina

Na podstawie dokumentów znanych już od jakiegoś czasu niektórzy historycy doszli do wniosku, że dopiero wówczas, gdy stało się oczywiste, iż Zachód nie da się wciągnąć w negocjacje w sprawie kwestii niemieckiej – czyli dosłownie w ostatniej chwili – Stalin pozwolił na „zbudowanie socjalizmu” w NRD. Potwierdzenia swojej interpretacji dopatrzyli się po opublikowaniu pierwszych odnośnych źródeł radzieckich i dzienników Wilhelma Piecka. W ich opinii, Stalin podjął tę decyzję dopiero na samym końcu i dopiero wówczas pozwolił kierownictwu SED na utworzenie „odrębnego państwa” oraz zabezpieczenie jego granic<sup>60</sup>. Taka interpretacja jednak stoi w sprzeczności z faktem znanym już od pewnego czasu, mianowicie że Pieck, Grotewohl i Ulbricht pojechali w początkach kwietnia do Moskwy, aby ustalić ze Stalinem program II konferencji SED. Według Gerharda Wittiga, nie chodziło więc o dojście do „porozumienia w sprawie Niemiec, lecz o podkreślenie socjalistycznego kursu w NRD”<sup>61</sup>. Nowe, dotychczas nieznanne dokumenty źródłowe podtrzymują tę tezę. Pokazują, jak – z jednej strony – Kreml dostrzegał potrzebę lepszego zabezpieczenia granic oraz jak – z drugiej strony – przywódcy SED poprosili Stalina już w lutym 1952 r., czyli około miesiąca przed wręczeniem noty mocarstwom zachodnim, o spotkanie w Moskwie w celu omówienia II konferencji SED, zaplanowanej na lipiec<sup>62</sup>.

Wprowadzenie środków podnoszących skuteczność kontroli na granicy musiało poczekać na moment dogodny dla Kremla. Na dwa miesiące przed przekazaniem noty, 9 stycznia, szef MGB Ignatiew poinformował Stalina i pozostałych członków Politbiura o „niezadowalającym poziomie ochrony enerdownskiej linii demarkacyjnej”<sup>63</sup>. Ignatiew wspominał o dużej liczbie przypadków naruszenia granicy, jej nielegalnym przekraczaniu i prowokacyjnych incydentach ze strony zachodnich mocarstw okupacyjnych. Policja graniczna była źle wyposażona i niezdolna do odpowiedniego wykonywania swych obowiązków. Oprócz tego w jej szeregach znajdowały się „niepewne elementy”, panowała rozluźniona dyscyplina, a nadużywanie alkoholu było zjawiskiem na porządku dziennym<sup>64</sup>.

Wydaje się, że Mołotow dostał ten raport (kopia 2) dopiero 24 stycznia<sup>65</sup> i w ciągu czterech dni wydał stosowne instrukcje Wyszyńskiemu. Niestety, akta Mołotowa nie zawierają żadnych informacji na ich temat. W tym kontekście szczególnie interesujące są notatki Mołotowa na raporcie, który otrzymał od Gromyki kilka dni później. Gromyko informował Mołotowa, że działając zgodnie z jego instrukcjami, 21 stycznia zapoznał się ze sprawą naruszenia granic przez

<sup>60</sup> Więcej informacji podaje przede wszystkim R. Steininger, *Deutsche Geschichte...*, t. 2, s. 193 n.; *Wilhelm Pieck...*, s. 395.

<sup>61</sup> G. Wettig, *Die Deutschland-Note...*, s. 802.

<sup>62</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1185, Grigorian do Stalina, 13 II 1952 r., k. 48.

<sup>63</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1182, Ignatiew do Stalina, Mołotowa, Malenkowa, Berii, Bułganina, Mikołajana i Chruszczowa, 9 I 1952 r., k. 91–93; *ibidem*, Gromyko do Mołotowa, 9 I 1952 r., k. 94.

<sup>64</sup> *Ibidem*, Gromyko do Mołotowa, 9 I 1952 r., k. 94.

<sup>65</sup> Wskazuje na to data odręcznie napisana przez Mołotowa. Pieczęć z dnia przyjęcia nosi datę 28 I 1952 r. (*ibidem*).



żołnierzy amerykańskich i wystosował oficjalny protest do amerykańskich władz okupacyjnych. Nie sądzi, by konieczne były dalsze kroki. Mołotow zapisał na raporcie Gromyki dwa pytania: co można zrobić, aby „zapobiec powtarzaniu się takich incydentów w przyszłości” i dlaczego granice strzeżone były przez „żołnierzy niemieckich zamiast radzieckich”? Słowo „radzieckich” Mołotow podkreślił podwójną linią<sup>66</sup>.

Miesiąc wcześniej niż było to zaplanowane<sup>67</sup>, 31 marca, Pieck, Ulbricht i Grotewohl przyjechali do Moskwy<sup>68</sup>. Najprawdopodobniej przywódcy NRD przybyli do Moskwy w triumfalnych nastrojach. Strategia zaproponowana przez nich rok wcześniej przyniosła spodziewane owoce. Ich inicjatywa wywołała „wielkie poruszenie wśród mas” oraz zepchnęła „mocarstwa zachodnie i rząd Adenauera do narożnika”<sup>69</sup>. Dokładnie tyle, ni mniej, ni więcej, chcieli osiągnąć kierownictwo NRD. Stalin miał więc powody, żeby być dumnym ze wschodniemieckich towarzyszy, bo cele, które postawili sobie wspólnie z Kremlm, zostały osiągnięte. Teraz droga do przyszłości stała przed nimi otworem i można było przejść do jawnej budowy socjalizmu we Wschodnich Niemczech. Wszelkie głosy obarczające SED odpowiedzialnością za podział Niemiec można było uciszyć, przypominając radziecką inicjatywę w sprawie traktatu pokojowego z wiosny 1952 r.

W Moskwie kierownictwem SED zajęli się najpierw Władimir Siemionow i Andriej Smirnow, ekspert radzieckiego MSZ do spraw Niemiec i Austrii, a w tamtym czasie członek komisji do spraw polityki zagranicznej KC WKP(b). W czasie pierwszego spotkania Pieck, Ulbricht i Grotewohl przekazali im, jakie kwestie chcą omówić ze Stalinem; pierwszą i najważniejszą z nich było utworzenie narodowej armii<sup>70</sup>!

<sup>66</sup> *Ibidem*. Uszczelnienie wewnętrznej granicy niemieckiej było zatem postanowione już dwa miesiące przed wizytą towarzyszy z SED w Moskwie. Gerhard Wettig zawsze zakładał, że tak właśnie było; teraz to udowodniony fakt (G. Wettig, *Bereitschaft zu Freiheit in Einheit? Die sowjetische Deutschlandpolitik 1945–1955*, München 1999, s. 229). Bonwetsch i Kudriaszow także ostatnio spekulowali, że „w rozmowach wstępnych [...] musiała brać udział Moskwa, radziecka Komisja Kontroli i SED” (B. Bonwetsch, S. Kudrjašov, *Stalin und die II. Parteikonferenz der SED...*, s. 177).

<sup>67</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1185, Grigorian do Stalina, 13 II 1952 r., k. 48–50.

<sup>68</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1170, Siemionow i Smirnow do Mołotowa, 31 III 1952 r., k. 123. Zaginione gdzieś brakujące części protokołów z dwóch spotkań SED z radzieckimi przywódcami zostały ostatnio opublikowane [w:] B. Bonwetsch, S. Kudrjašov, *Stalin und die II. Parteikonferenz der SED...* Autorzy nie wiedzieli jednak o istnieniu cytowanych tutaj dokumentów. Na podstawie źródeł znanych do tego czasu doszli do wniosku, moim zdaniem błędnego, że Stalin „pouczył kierownictwo SED”. Stosowne fragmenty z protokołów zostały przez autorów zinterpretowane w ten sposób, jakoby kierownictwo SED „było nieco przygnębione” i próbowało „zwrócić uwagę na nastroje pacyfistyczne ludności, za co w pierwszym rzędzie ono było odpowiedzialne” (*ibidem*, s. 177).

<sup>69</sup> Cytat za: G. Wettig, *Die Stalin Note vom 10. März 1952 als geschichtswissenschaftliches Problem*, „Journal of Cold War Studies”, wiosna 2003, s. 161.

<sup>70</sup> Raczej nie wyglądało to tak, że Stalin zdecydował o stworzeniu armii, a wówczas towarzysze z SED zrozumieli, jaki to był „doskonały moment” (R. Steininger, *Deutsche Geschichte...*, t. 2, s. 194). Na podstawie znanych źródeł (zwłaszcza notatek Piecka) nie da się tego wydedukować. To, co Stalin powiedział Pietro Nenniemu o celach swojej polityki wobec Niemiec, nie może być wykorzystane jako źródło rzucające światło na jego politykę zagraniczną. Na ten temat zob. krytyczną analizę rosyjskiego historyka Leonida Gibianskiego z przykładami stwierdzeń Stalina wypowiedzianych do zagranicznych komunistów, które okazały się całkowicie nieprawdziwe (L. Gibianskij, *Osteuropa*, „Forum” 2004, z. 2, s. 128–131). Podobnie też nie da się wydedukować prawdziwych celów radziec-

Jak już wspomniano, Ulbricht był przekonany, że Amerykanie przeprowadzą militarną integrację Niemiec Zachodnich. Pieck, Grotewohl i Ulbricht czuli, że nadszedł teraz czas na kolejne kroki w celu umocnienia własnej pozycji i skonsolidowania NRD. Nie mieli wątpliwości, że Układ Ogólny ostatecznie zostanie podpisany. Wtedy, w początkach kwietnia w Moskwie, głównym problemem było to, jak sprawić, by podjęte działania wydawały się niczym innym, jak logiczną konsekwencją akcji ze strony Zachodu.

Siemionow i Smirnow powiadomili Mołotowa szczegółowo na piśmie o stanowiskach przywódców NRD zaraz po ich przybyciu: „generał Pieck ma zamiar w czasie spotkania omawiać kwestie ogólnoniemieckie. Jedno z jego pytań będzie się odnosić do działań w sprawie zawarcia Układu Ogólnego między rządem Bonn a mocarstwami zachodnimi. General Pieck czuje, że podpisanie Układu Ogólnego i stworzenie zachodnioniemieckich jednostek wojskowych będzie wymagać podjęcia decyzji w sprawie porównywalnych przeciwdziałań za strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej, szczególnie zaś utworzenia niemieckiej armii narodowej”<sup>71</sup>.

Grotewohl, według Siemionowa i Smirnowa, miał zamiar omawiać „kwestie budowania narodu w Niemieckiej Republice Demokratycznej” oraz „sprawę konsolidacji demokratycznej praworządności i działania skierowane przeciwko działalności wywrotowej wrogich elementów (organizowanie publicznych rozpraw, publiczne ogłaszanie wyroków rozpraw zamkniętych itp.)”. Ulbricht chciał zadać pytania naukowe oraz poruszyć „sprawę wyposażenia niemieckiej *Volkspolizei* (policji ludowej) w broń palną”.

Kreml i jego wschodnioniemieccy poplecznicy zastosowali strategię mającą na celu wywołanie wrażenia, że środki podjęte przez Moskwę w sprawie budowy socjalizmu w NRD i utrwalenia podziału Niemiec były reakcją na jednostronne działania mocarstw zachodnich w ramach ich polityki wobec Niemiec. Ani ostrzejsza sowietyzacja NRD, ani zwiększenie ochrony granic czy budowanie socjalizmu w Niemczech Wschodnich nie zostały zaplanowane jako działania krótkoterminowe. Poszukiwania badawcze na tym polu prowadzone przez ostatnich 10 lat pozwoliły wysnuć wniosek, że Stalin w ramach budowy swojego imperium czy też konsolidacji władzy radzieckiej w Europie Środkowowschodniej i Wschodniej nie kierował się żadnym „nadrzędnym planem”, nawet jeśli konsekwentnie realizował cele minimalne (szczególnie

---

kiej polityki zagranicznej z pamiętników Gromyki. Według Gromyki, Adenauer nie wykorzystał historycznej sposobności (R. Steininger, *Deutsche Geschichte...*, t. 2, s. 341). Gromyko na przykład zaprzecza w swoich pamiętnikach istnieniu dodatkowego tajnego protokołu do paktu Ribbentrop–Mołotow (A. Gromyko, *Erinnerungen. Internationale Ausgabe*, Düsseldorf 1989, s. 64 n).

<sup>71</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1170, Siemionow i Smirnow do Mołotowa, 31 III 1952 r., k. 123. Pieck wymienił tę kwestię jako trzecią w swoich notatkach na temat porządku spotkania (*Wilhelm Pieck...*, 383). To doprowadziło wydawców do wniosku, że „porządek spotkania został całkowicie odłożony na bok”. Kwestia traktatu pokojowego i reunifikacja miały być rzekomo poruszone jedynie pobieżnie, podobnie jak wbrew wcześniejszym planom nie przyznano priorytetu umocnieniu NRD (*ibidem*, s. 399). W świetle fragmentarycznego charakteru notatek Piecka fakt, że nie zapisał wprost konieczności podjęcia decyzji w sprawie utworzenia narodowej armii nie jest wystarczającą podstawą do dalszych wniosków. Dokument ten świadczy jeszcze o tym, że Pieck był całkowicie przekonany, iż Układ Ogólny i tak zostanie podpisany; nie „przejawiał ostrożnego optymizmu w sprawie zawarcia traktatu pokojowego” (W Loth, *Die Sowjetunion und die deutsche Frage...*, s. 152).

w sprawie Polski i Bałkanów). Całkiem inną kwestią jest to, czy konsolidacja NRD i jej ostateczne włączenie do bloku wschodniego była dla Stalina celem minimalnym czy maksymalnym? Odpowiedź na to pytanie wymaga dalszych badań. Sposób postępowania Rosjan w sprawie niemieckiej w latach 1951–1952 miał wywołać wrażenie, że każdy rozstrzygający krok był proporcjonalną reakcją na polityczne i militarne działania mocarstw zachodnich, szczególnie niemieckiej polityki Amerykanów. W rzeczywistości tak nie było. Radziecka strategia przełomu lat 1951–1952 wykonywała skrupulatny plan ułożony przez kierownictwo SED.

Zanim Pieck, Ulbricht i Grotewohl przybyli do Moskwy, przekazali 20 marca<sup>72</sup> gen. Czujkowowi swoje projekty głównych założeń II konferencji SED<sup>73</sup>. Ulbricht poprosił Czujkova o omówienie z nim „propozycji zawartych w tym projekcie założeń dla II konferencji partyjnej oraz sugestii Politbiura odnośnie do pewnych kwestii” i przekazanie ich KC WKP(b). Pierwsza propozycja też zjazdu dotyczyła kolejnych kroków, które należy poczynić w ramach „walki o traktat pokojowy”<sup>74</sup>. 22 marca 1952 r. Ulbricht dostarczył Czujkowowi dodatkowy materiał o sprawach gospodarczych<sup>75</sup>. Następnie propozycje SED na II konferencję partii oceniała komisja do spraw polityki zagranicznej.

W dniu przybycia do Moskwy Piecka, Ulbrichta i Grotewohla, 31 marca, Grigorian przekazał Stalinowi swoje uwagi na temat tez, które Ulbricht przesłał do KC. Według raportu Grigoriana, propozycje SED obejmowały „walkę o zjednoczone, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy”, żądania traktatu pokojowego dla Niemiec oraz wyzwania związane z gospodarczą i polityczną ewolucją NRD wraz ze zbliżającą się transformacją SED w „nowy rodzaj partii”<sup>76</sup>. Zdaniem Grigoriana, projekt miał istotną wadę – został sporządzony bez wystarczającej staranności i wiele z jego sformułowań było nieprecyzyjnych. To odnosiło się szczególnie do oceny sytuacji międzynarodowej. W ogóle brakowało analizy gospodarki zachodnioniemieckiej. W sprawie „nowego etapu walki”, „konieczne było przede wszystkim określenie zadań ruchu wyzwolenia narodowego w Niemczech Zachodnich”.

Tezy były słabo opracowane pod kątem „politycznego i gospodarczego umacniania Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako podstawy walki o zjednoczone Niemcy” i niedostatecznie podkreślały „znaczenie nawiązania porozumienia z innymi krajami obozu demokratycznego i umocnienia ich międzynarodowej pozycji”. Grigorian dodawał: „Tezy poświęcały wiele uwagi takim kwestiom, jak organizacja aparatu państwowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, konieczność poprawienia skuteczności działania organów państwowych, podniesienie dyscypliny państwowej, walkę z biurokracją, poprawienie działania organów punitywnych itp. Niemniej także ta część wymaga rewizji, bo wiele jej sformułowań jest nieprecyzyjnych”. Według Grigoriana, brakowało przede wszystkim *exposé* na temat „zadań partii w zakresie wprowadzania demokracji

<sup>72</sup> *Wilhelm Pieck...*, s. 399.

<sup>73</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1185, Ulbricht do Czujkova, 20 III 1952 r., k. 53.

<sup>74</sup> *Ibidem*, Tezy Politbiura SED w związku z przygotowaniem do II kongresu partii, k. 54 n.

<sup>75</sup> *Ibidem*, Ulbricht do Czujkova, 22 III 1952 r., k. 105.

<sup>76</sup> *Ibidem*, Grigorian do Stalina, 31 III 1952 r., k. 110.

socjalistycznej” w „walce przeciwko wrogowi ideologicznemu” oraz „walce przeciwko trockistom, titowcom i innym wrogim agentom”<sup>77</sup>.

Należy pamiętać, że szef komisji do spraw polityki zagranicznej KC WKP(b) otrzymał tezy SED razem z prośbą o ich ocenę przed odpowiedzią mocarstw zachodnich na notę Stalina. Nie ma żadnych śladów na to, że negatywna odpowiedź udzielona 25 marca w jakikolwiek sposób wpłynęła na ocenę Grigoriana. Według osobistej opinii Grigoriana, towarzysze z SED, którzy już w lutym 1952 r. „poprosili” o zaproszenie do Moskwy, by przygotować lipcową konferencję partii, nie poszli wystarczająco daleko w swoich sformułowaniach odnoszących się do budowania socjalizmu w NRD. To tylko legenda, że Stalin dał się w końcu przekonać towarzyszom z SED i udzielił zgody na budowanie socjalizmu w Niemczech Wschodnich, ale „zatwierdził ten kurs dopiero w ostatniej chwili”. W czasie spotkania ze Stalinem w kwietniu 1952 r. Pieck, Ulbricht i Grotewohl nie mieli okazji, by poruszyć ten problem<sup>78</sup>. Wszystko szło zgodnie z planem.

Grigorian dostarczył Stalinowi notatki do wykorzystania w czasie rozmowy z towarzyszami z SED na temat tez partyjnych. „Ten projekt też porusza w zasadzie wszystkie kwestie obecnego życia politycznego w Niemczech i całkiem słusznie koncentruje uwagę partii na zadaniach związanych z walką o zjednoczone, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy, na traktacie pokojowym i na dalszej konsolidacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mimo to kilka ważnych spraw, takich jak radziecki projekt »Zasad traktatu pokojowego« z Niemcami, zadanie stworzenia państwa i gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, organizacja i polityczna konsolidacja SED oraz walki przeciwko wrogom ideologicznym i imperialistycznym agentom, nie zostały omówione w sposób wyczerpujący, są więc zatem niezadowolające. Należałoby przedłożyć tezy do dalszego starannego dopracowania”<sup>79</sup>. Pierwsze spotkanie radzieckiego kierownictwa z Pieckiem, Grotewohlem i Ulbrichtem odbyło 1 kwietnia<sup>80</sup>. Stalin przedstawił sprawę bardziej zwięźle: „Zwerbujcie armię ludową – nie przejmujcie się. Czas pacyfizmu już minął”<sup>81</sup>.

## Druga nota Stalina

W czasie pobytu władz NRD w Moskwie cyelowano kolejną notę dyplomatyczną, zawierającą odpowiedź Kremla na notę mocarstw zachodnich z 25 marca. Minister spraw zagranicznych Wyszyński zaczął pracę nad tekstem od razu

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>78</sup> R. Steininger, *Deutsche Geschichte...*, t. 2, s. 194.

<sup>79</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1185, Grigorian do Stalina, 31 III 1952 r., k. 114; *ibidem*, Projekt ustnej odpowiedzi dla Piecka, Ulbrichta i Grotewohla. „Tezy” zostały przekazane Stalinowi 24 III 1952 r. przez Grigoriana (wszyscy członkowie Politbiura dostali kopie). Nie można ustalić, czy Stalin je czytał. Bonwetsch i Kudriaszow sądzą, że Stalin mógł nie wiedzieć o tych dokumentach (B. Bonwetsch, S. Kudrjašov, *Stalin und die II. Parteikonferenz der SED...*, s. 176). Mołotow także dostał kopie, ale do pięćdziesięciostonowego dokumentu nie wprowadził żadnej uwagi ani korekty, co jest dla niego niezwykle (RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1185, k. 58–109). Starannie zanalizował za to propozycje Politbiura SED, dotyczące przygotowań do II konferencji partii (*ibidem*, 54–57).

<sup>80</sup> W. Loth, *Stalins ungeliebtes Kind...*, s. 185; *Wilhelm Pieck...*, s. 382.

<sup>81</sup> *Wilhelm Pieck...*, s. 395; G. Wöttig, *Bereitschaft zu Einheit in Freiheit?...*, s. 228–234.



po otrzymaniu odpowiedzi Zachodu<sup>82</sup>. Drugi projekt, z 29 marca, przesłano bezpośrednio do Stalina<sup>83</sup>. Mołotow i członkowie Politbiura dostali kopie. Pierwszy, niedatowany projekt jest krótszy niż drugi o półtorej strony<sup>84</sup>. Drugi projekt Mołotow opatrzył dwoma ciętymi komentarzami, prezentując kierunek, jaki miała mieć ta nota: „a) nie<sup>85</sup> składać żadnych propozycji w kwestii naszej bazy dla t[raktatu] p[okojuowego] z N[iemcami] b) Radzę, abyśmy się nie angażowali w okoliczności”<sup>86</sup>.

Wyszyński sporządził 6 kwietnia kolejny projekt dla Stalina, najwyraźniej bez uprzedniego przedłożenia go Mołotowowi, który otrzymał jedynie kopię<sup>87</sup>. Następnego dnia przedstawił Stalinowi nowy, całkowicie zmieniony projekt, w piśmie przewodnim zaznaczył, że tekst został opracowany w porozumieniu z Mołotowem<sup>88</sup>. Projekt Wyszyńskiego z 6 kwietnia był sformułowany w zasadzie dość obcesowo. Rząd Stanów Zjednoczonych został wprost poproszony o bezzwłoczne przystąpienie do negocjacji w sprawie niemieckiego traktatu pokojowego. Wyszyński w swoim projekcie zamieścił wzmiankę o ogólnoniemieckich wyborach. Mołotow przy tym fragmencie postawił znak zapytania jako oczywistą wskazówkę, że kwestia, czy w nocie wspominać o wyborach, wymaga dalszego wyjaśnienia. W całkowicie zmienionym projekcie z 7 kwietnia, bardzo zbliżonym do wersji ostatecznej, Mołotow wprowadził kolejne poprawki<sup>89</sup>, mimo że ta wersja została już przez niego wcześniej zatwierdzona. Wyszyński naniósł poprawki Mołotowa do tekstu i 8 kwietnia przekazał go Stalinowi, ponownie opatrując uwagę, że tekst został ustalony z Mołotowem.

Dodatkowy akapit wprowadzony przez Mołotowa (i zaznaczony odręcznie krzyżykiem) nie znalazł się w ostatecznej wersji noty<sup>90</sup>. W tym akapicie Mołotow uznał za stosowne wskazać państwu zachodnim, „że rządy czterech

<sup>82</sup> Na temat dostarczenia odpowiedzi mocarstw zachodnich zob. RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1334, Z oficjalnego dziennika Wyszyńskiego, 25 III 1952 r., k. 67 n.; zob. też R. Steininger, *Eine Chance zur Wiedervereinigung?*..., s. 53 n. Nie da się już ustalić, czy Wyszyński rzeczywiście się uśmiechnął (z ulgi, że Zachód odrzucił radzieckie propozycje), nawet na podstawie radzieckich akt; na ten temat ostatnio: G. Wettig, *Die Note vom 10. März 1952...*, s. 181 n., 221 n. Tłumaczenia not z tekstem odpowiedzi są poświadczane w RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1334, k. 69–80. Mołotow podkreślił następujące fragmenty: „komisja śledcza [...] także w strefie radzieckiej”; „swoboda zawierania sojuszy stosownie do zasad i celów Organizacji Narodów Zjednoczonych”; „warunki wstępne do zorganizowania wolnych wyborów do czasu utworzenia rządu ogólnoniemieckiego”; „przez granice wytyczone na mocy postanowień konferencji poczdamskiej”; „stworzenie niemieckiej armii narodowej, sił powietrznych i marynarki”; [stworzenie niemieckich narodowych sił zbrojnych i osiągnięcie tych celów jest] „nie do pogodzenia”. W tomie 1334 brakuje 65 stron dokumentów, które po udostępnieniu zbioru zostały zakwalifikowane jako tajne. Ponieważ wszystkie dokumenty są ułożone w porządku chronologicznym, brakujące materiały muszą pochodzić z okresu między połową kwietnia 1952 r. a połową maja tego roku. Dokumenty związane z przygotowaniem drugiej noty Stalina znajdują się w tomie 1170. Nie można stwierdzić, czy te dokumenty są identyczne z brakującymi, ponieważ nazwy brakujących dokumentów zostały usunięte także z katalogów.

<sup>83</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1170, Wyszyński do Stalina, 29 III 1952 r., k. 107–114.

<sup>84</sup> *Ibidem*, [między 25 a 29 III 1952 r.], k. 102–106.

<sup>85</sup> W oryginale podkreślone przez Mołotowa dwa razy.

<sup>86</sup> *Ibidem*, Wyszyński do Stalina, 29 III 1952 r., k. 110.

<sup>87</sup> *Ibidem*, Wyszyński do Stalina, 6 IV 1952 r., k. 129.

<sup>88</sup> *Ibidem*, Wyszyński do Stalina, 7 IV 1952 r., k. 134–138; RGASPI, f. 17, op. 163, d. 1616, k. 136.

<sup>89</sup> RGASPI, f. 17, op. 163, d. 1616, k. 136.

<sup>90</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1170, Wyszyński do Stalin, 8 IV 1952 r., k. 145–149.



mocarstw powinny zrezygnować z wszelkich działań, które mogą stać się przyczyną nowych przeszkód na drodze do pokonania trwającego podziału Niemiec i pokojowego rozwiązania sprawy niemieckiej”<sup>91</sup>. 9 kwietnia projekt noty znalazł się w porządku obrad Politbiura<sup>92</sup> i po raz kolejny jej sformułowania zostały zasadniczo zmienione<sup>93</sup>. Wbrew zwyczajowej praktyce, zgodnie z którą dokumenty na ogół były odsyłane do MSZ do ponownego przeformułowania, swój ostateczny kształt nota uzyskała na posiedzeniu Politbiura.

Wieczorem 7 kwietnia przywódcy radzieccy spotkali się z Ulbrichtem, Grotewohlem i Pieckiem na drugiej rundzie rozmów. Kierownictwu NRD udało się nakłonić Stalina do zaaprobowania każdego ich kroku na drodze do budowania socjalizmu<sup>94</sup>. Teraz liderzy SED mogli otwarcie przejść do „organizowania swego własnego państwa”<sup>95</sup>. Źródła milczą na temat tego, czy Stalin powiadomił ich o nocie radzieckiej. W przeciwieństwie do Mołotowa, Stalin najwyraźniej miał świadomość ryzyka, jakie pociągnęłyby za sobą włączenie prośby, by mocarstwa zachodnie nie stwarzały nowych trudności „na drodze do pokonania trwającego podziału Niemiec”. Patrząc z perspektywy czasu, możemy zastanawiać się, jak państwa zachodnie zareagowałyby na takie sformułowanie. 7 kwietnia Stalin zapewnił towarzyszy z SED, że rząd radziecki nie zaprzestanie składania propozycji „odnośnie do zjednoczenia Niemiec”<sup>96</sup>. W danej chwili takie sformułowanie wiązało się trudnym do przewidzenia ryzykiem. Nie trzeba wyjaśniać, co by się stało, gdyby mocarstwa zachodnie postanowiły wysondować radziecką „propozycję”. Stalin zapędziłby się w kozi róg.

Zachowane projekty drugiej noty Stalina stanowią niewątpliwie ważne źródło historyczne. Nie wolno nam jednak przeoczyć faktu, że nawet pierwszy projekt został napisany z myślą o przedłożeniu tego tekstu mocarstwom zachodnim. Nie może być zatem traktowany jako podstawa do bezpośrednich wniosków w kwestii intencji Kremla. Uważna lektura pierwszego projektu, najprawdopodobniej napisanego przez Wyszyńskiego, pozwala odkryć jedynie

<sup>91</sup> *Ibidem*, Odręczna notatka na projekcie tekstu z 7 IV 1952 r., k. 149; *ibidem*, k. 118 (luźna kartka włożona przez Mołotowa ze wskazaniem, gdzie wprowadzić akapit do tekstu).

<sup>92</sup> RGASPI, f. 17, op. 163, d. 1616, Uchwała Politbiura P 87 (55) z 9 IV 1952 r., k. 131–135.

<sup>93</sup> Poniższy akapit, którego styl i bezceremonialny język wskazują na autorstwo Stalina, został dopisany w czasie samego posiedzenia Politbiura: „Byłoby niewątpliwie lepiej zarówno dla sprawy pokoju, jak i dla narodu niemieckiego, stworzyć takie siły zbrojne dla celów obronnych niż pozwolić rewanżystowskim politykom rozmieszczać jednostki najemników w Niemczech Zachodnich z hitlerowsko-faszystowskimi generałami na czele, którzy gotowi są strącić Europę w otchłań trzeciej wojny światowej”. Pozostałe przeformułowania są w podobnym stylu (*ibidem*, k. 134).

<sup>94</sup> Na ten temat ostatnio zob. B. Bonwetsch, S. Kudrjašov, *Stalin und die II. Parteikonferenz der SED...*, s. 199–206.

<sup>95</sup> Tak zwane „wezwanie” Stalina do przywódców SED, by niezwłocznie „zorganizowali” swoje własne państwo, nie opiera się na „logicznym założeniu, że Stalin do tej pory uważał, że nie ma takiej konieczności, że – inaczej mówiąc – NRD jest dla niego niczym więcej jak krótkotrwałym rozwiązaniem tymczasowym”. Pieck także nie liczył na „możliwość zawarcia traktatu pokojowego” (W. Loth, *Die Sowjetunion und die deutsche Frage...*, s. 171). Teraz, po odpowiedzi Zachodu, nadszedł czas, by otwarcie zacząć organizować „własne państwo”. Stalin wykorzystał tę rundę rozmów, aby skupić się na kolejnych krokach, które dla przywódców SED i tak były oczywiste. Pieck wyszedł z założenia, że mocarstwa zachodnie podpiszą odrębne rozwiązanie w sprawie Niemiec. Na ten temat zob. RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1170, Siemionow i Smirnow do Mołotowa, 31 III 1952 r., k. 123.

<sup>96</sup> *Ibidem*, k. 206.

cień irytacji (co, rzecz jasna, może też być czysto osobistą interpretacją). Najbardziej interesujące jest z pewnością to, że przynajmniej Wyszyński potraktował notę Zachodu jako próbę ze strony Amerykanów uchylenia się od odpowiedzi bądź zajęcia jednoznacznego stanowiska. Mocarstwa zachodnie ani nie przyjęły radzieckiej propozycji, ani jej nie odrzuciły; w istocie odrzuciły piłkę na boisko Rosjan. Zastanawianie się, czy Moskwa oczekiwała otwartej odpowiedzi, jest czystą spekulacją. Kreml liczył przede wszystkim na to, że uda się „znacznie pogorszyć pozycję trzech mocarstw i rządu bońskiego”.

Pierwszy projekt kilkakrotnie wzmiankuje o stworzeniu w Niemczech „niezależnych narodowych sił zbrojnych”. Chodziło o to, żeby pokazać, iż Stany Zjednoczone nie mówią prawdy. Z jednej strony organizowały zachodnoniemieckie formacje militarne, z drugiej zaś sprzeciwiały się niemieckim narodowym siłom zbrojnym. Kierownictwo SED było przekonane, że Ameryka nie da się sprowadzić ze swej drogi remilitaryzacji Niemiec i formowania zachodnoniemieckich oddziałów wojskowych. Zadanie nie polegało więc na znalezieniu takich sformułowań, które doprowadziłyby Stany Zjednoczone do stołu negocjacyjnego w celu omówienia sprawy niemieckiej, chodziło o coś przeciwnego<sup>97</sup>. Odpowiedź Zachodu także była bardzo zręczna taktycznie. Nią również trzeba było zająć się należycie, aby odeprzeć niebezpieczeństwo przegranej w „bitwie na noty” i wystąpienia w roli głównego winowajcy odpowiedzialnego za ostateczny podział Niemiec.

Mocarstwa zachodnie potrzebowały aż ponad miesiąca, aby odpowiedzieć na radziecką notę z 9 kwietnia. Według Rolfa Steiningera, druga odpowiedź została pomyślana jako „manewr opóźniający” i „w opinii Edena, został sformułowana w taki sposób, aby wyrzucić wrażenie na »człowieku z ulicy w wolnym świecie«”<sup>98</sup>. Negocjacje w sprawie EWO i Układu Ogólnego weszły w fazę końcową. Mocarstwa zachodnie nie miały zamiaru rezygnować z obranej linii politycznej tylko z tego powodu, że Rosjanie wyrazili gotowość do negocjacji.

Jednak i Moskwa kontynuowała po 10 marca 1952 r. realizację swojego planu politycznego wobec Niemiec. Dotychczas nie udało się znaleźć raportów tajnych służb MGB na temat reakcji kręgów rządowych mocarstw zachodnich w czasie wstępnej fazy przygotowywania drugiej noty radzieckiej z 9 kwietnia. Podobnie nie ma żadnych śladów, żeby Mołotow domagał się od Ignatiewa dodatkowych informacji, jak wielokrotnie robił to wcześniej. Dopiero dzień po

<sup>97</sup> Pod koniec drugiego spotkania przywódców SED ze Stalinem, wieczorem 7 IV 1952 r., przywódca Kremla oświadczył, że „my także będziemy kontynuować [...] składanie propozycji w sprawach dotyczących jedności Niemiec, aby zakłopotać Amerykanów” (B. Bonwetsch, S. Kudrjašov, *Stalin und die II. Parteikonferenz der SED...*, s. 177, 206). Z protokołów ze spotkania opublikowanych przez Bonwetscha i Kudriaszowa nie ma możliwości wywnioskować, czy enerdowskich przywódców zaskoczył fakt, że kwestia niemieckiej jedności rozplynęła się w powietrzu, jak uważają Bonwetsch i Kudriaszow. Przeciwnie, w świetle tego, co wiemy o wydarzeniach prowadzących do noty (not) Stalina, protokoły idealnie pasują do układanki. Kierownictwo SED przybyło do Moskwy, aby omówić ze Stalinem program budowy socjalizmu. W tym kontekście jest logiczne, że Grotewohl poprosił Stalina o określenie we wnioskach końcowych, jakie stanowisko rząd NRD ma zaprezentować na zewnątrz w sprawie przywrócenia jedności Niemiec. Stalin odpowiedział, że należy kontynuować [!] propagandę, tym samym pośrednio powiadomił ich o swojej drugiej nocie, która została wystosowana dwa dni później.

<sup>98</sup> R. Steininger, *Deutsche Geschichte...*, t. 2, s. 184.

prezentacji drugiej noty radzieckiej szef MGB Ignatiew przedłożył radzieckiemu kierownictwu raport na temat reakcji Zachodu na pierwszą notę radziecką. Donosił o próbach Adenauera przyspieszenia podpisania Układu Ogólnego, o „polityce twardej ręki” realizowanej przez Stany Zjednoczone w sprawie niemieckiej i o nastrojach paniki w Berlinie Zachodnim, gdzie obawiano się wznowienia blokady miasta w odwecie za podpisanie Układu Ogólnego<sup>99</sup>. Szef MGB stwierdzał, że w Departamencie Stanu „nie było ogólnej zgody” w kwestii pierwszej radzieckiej noty z 10 marca<sup>100</sup>. Według Ignatiewa, wielu wyższych urzędników uważało, „że nota ZSRR nie zawierała nic nowego” i że była „jedynie kolejnym manewrem” mającym na celu „zapobiec włączeniu Niemiec Zachodnich w struktury Organizacji Paktu Atlantyckiego”. Z kolei „inni eksperci” sądzili, iż nota ta ma większe znaczenie niż poprzednia<sup>101</sup>.

15 maja 1952 r. zastępca szefa resortu bezpieczeństwa państwowego Sawczenko<sup>102</sup> donosił o „uwydatnieniu się różnic między mocarstwami zachodnimi a rządem w Bonn na tle radzieckiej propozycji traktatu pokojowego dla Niemiec”. Sawczenko powiadomił Malenkowa, Wyszyńskiego i Zorina, że po 10 marca USA poczyniły „kroki w celu przyspieszenia negocjacji w sprawie zawarcia Układu Ogólnego pomiędzy trzema mocarstwami zachodnimi a Niemcami Zachodnimi”. Dodał też, że Adenauer był skłonny uznać „finansowy wkład Republiki Federalnej w system obrony Zachodu”, jedynie pod warunkiem że przyjąłby on postać „finansowego wkładu w armię europejską”. W ten sposób próbował zredukować wydatki związane z okupacją, którym sprzeciwiali się Brytyjczycy i Francuzi<sup>103</sup>. Według raportu Ignatiewa z 9 kwietnia, Londyn i – szczególnie – Waszyngton wywierały „znaczną presję”, aby doprowadzić do załagodzenia różnic między Bonn a Paryżem, zwłaszcza w kwestii Saary<sup>104</sup>. W swoim piśmie do przełożonych Zorin interpretował amerykańskie poparcie w kwestii Saary jako ustępstwo na rzecz Niemiec Zachodnich za „uległość w zamknięciu Układu Ogólnego oraz traktatu dotyczącego utworzenia europejskiej armii”<sup>105</sup>.

13 maja mocarstwa zachodnie odpowiedziały na radziecką notę z 9 kwietnia, w której Rosjanie po raz pierwszy poruszyli sprawę wyborów. Nota, dostarczona do radzieckiego MSZ na godzinę przed północą 13 maja 1952 r., została od

<sup>99</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1042, Raport Ignatiewa do wszystkich członków Komisji Ośmiu oraz do Wyszyńskiego, 25 V 1952 r., k. 178; *ibidem*, Raport Ignatiewa do Malenkowa, Berii, Bułganina, Wyszyńskiego i Zorina, 29 V 1952 r., k. 187; RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1043, Raport Ignatiewa do wszystkich członków Komisji Ośmiu oraz do Wyszyńskiego, 25 VI 1952 r., k. 224.

<sup>100</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1042, Raport Ignatiewa do Stalina, do wszystkich członków Komisji Ośmiu oraz do Wyszyńskiego i Zorina, 10 IV 1952 r., k. 114.

<sup>101</sup> *Ibidem*.

<sup>102</sup> Sawczenko został mianowany zastępcą szefa MGB 3 XI 1951 r., zatem zwolniono go z funkcji zastępcy przewodniczącego KI (RGASPI, f. 17, op. 162, d. 47, uchwała Politbiura P 84 (241-op) z 3 XI 1951 r., k. 16; *ibidem*, d. 48, Uchwała Politbiura P 85 (249) z 12 I 1952 r., k. 12).

<sup>103</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1042, Raport Sawczenki dla Malenkowa, Wyszyńskiego i Zorina, 15 V 1952 r., k. 167.

<sup>104</sup> *Ibidem*, Raport Ignatiewa dla Stalina i wszystkich członków Komisji Ośmiu, 9 IV 1952 r., k. 117.

<sup>105</sup> *Ibidem*, Zorin do Stalina, wszystkich pozostałych członków Komisji Ośmiu i do Susłowa, Wyszyńskiego, Grigoriana i Bogomołowa, 18 V 1952 r., k. 172.

razu przetłumaczona na język rosyjski i następnego dnia przekazana Stalinowi i członkom Politbiura<sup>106</sup>. Mołotow zaznaczył dokument krzyżykiem, a ważniejsze fragmenty jak zwykle podkreślił liniami prostymi i falistymi. Pierwszy akapit podkreślony przez Mołotowa linią falistą zawierał żądanie mocarstw zachodnich, aby Wielka Czwórka osiągnęła „jednoznaczne porozumienie co do zakresu negocjacji i podstawowych problemów do przeanalizowania w pierwszym rządzie”. Mołotow podkreślił też zdanie: „taki warunek [ZSRR zastrzegł, że Niemcy nie mogą wejść do żadnego bloku] nie jest konieczny”. „[Rząd Jej Królewskiej Mości] nie zgodzi się na to, aby Niemcom odmówione zostało podstawowe, wolne i równe prawo zawierania sojuszy z innymi narodami dla celów pokojowych”. Podkreślił też: „Niemcy są podzielone, ponieważ podzielona jest Europa”; „przeanalizować propozycje mające na celu rozładowanie napięcia”; „błędna interpretacja postanowień terytorialnych [protokołu poczdamskiego]”; „trwale odizolować Niemcy od Europy Zachodniej”. Inne podkreślone ustępy dotyczyły poglądów rządu radzieckiego na przyszłą swobodę działania rządu ogólnoniemieckiego, na odłączenie się Niemiec Wschodnich od wydarzeń w pozostałych częściach Niemiec, na interpretację Karty Narodów Zjednoczonych, Komisję ONZ, wolne wybory i na gwarancje dla Niemiec, udzielone przez cztery wielkie mocarstwa. Wielkie znaczenie miało zdanie, które Mołotow podkreślił grubą linią i oznaczył znaczkiem obejmującym dwie linie: „Radzieckie propozycje [...] pociągają za sobą stan nieustannego napięcia i niepewności w samym sercu Europy”<sup>107</sup>. Niewątpliwie całkowicie zgadzał się z tą opinią.

Pierwsza wersja radzieckiej odpowiedzi powstała bezpośrednio po otrzymaniu noty mocarstw zachodnich. Wyszyński przedstawił Stalinowi<sup>108</sup> i Mołotowowi<sup>109</sup> swoją wersję tekstu 16 maja; nie jest wykluczone, że pisząc go, opierał się na wcześniejszych instrukcjach ustnych, treść wersji końcowej jest bowiem niemal identyczna z pierwszym brudnopisem. Kończącą redakcją tekstu zrobił sam Stalin<sup>110</sup>. W aktach nie zachowały się żadne ślady korekty Mołotowa; bardzo prawdopodobna jest ustna wymiana uwag (Mołotow podkreślił kilka akapitów liniami falistymi). 20 maja projekt noty znalazł się w porządku obrad Politbiura. Mołotow i Wyszyński otrzymali zadanie przeanalizowania i skorygowania projektu oraz przedłożenia ewentualnych niezbędnych sugestii<sup>111</sup>.

<sup>106</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1171, Nota mocarstw zachodnich, przekazana Stalinowi, Mołotowowi, Malenkowowi, Berii, Mikojanowi, Kaganowiczowi, Bułganinowi i Chruszczowowi, 13 V 1952 r., k. 4–11.

<sup>107</sup> *Ibidem*. Niemieckie tłumaczenie noty zob. E. Jäckel, *Die deutsche Frage 1952–1956*, Frankfurt am Main 1957, s. 27–29.

<sup>108</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1171, Wyszyński do Stalina, 16 V 1952 r., k. 20–28.

<sup>109</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1182, Wyszyński do Mołotowa, 16 V 1952 r., k. 120–127.

<sup>110</sup> W czasie pierwszej analizy George Kennan doszedł do wniosku, że głos pobrzmiwający w nocy z 24 maja nie był „prawdziwym, lakonicznym, zdecydowanym, groźnym głosem Kremla stalinowskiego”; ten „niezwykle słabutki produkt był dziełem podwładnych »gryzipiórków« i nie został poprawiony przez żadnego z wyższych funkcjonariuszy” (R. Steininger, *Eine Chance zur Wiedervereinigung?*..., s. 67; *Die Legende...*, s. 34).

<sup>111</sup> RGASPI, f. 17, op. 163, d. 1620, Uchwała Politbiura P 87 (340) z 20 V 1951 r., k. 153 n. W tym samym czasie Mołotow i Wyszyński dostali zadanie przygotowania noty w sprawie EWO.



## Zawarcie Układu Ogólnego i traktatu EWO oraz trzecia nota Stalina

Układ Ogólny z RFN został podpisany 26 maja, a traktat Europejskiej Wspólnoty Obronnej 27 maja 1952 r., niezależnie od faktu, że 24 maja Związek Radziecki wręczył mocarstwom zachodnim trzecią notę dyplomatyczną<sup>112</sup>. Niemiecka Republika Demokratyczna, wiedząc, iż działa zgodnie z intencjami Kremla, wykorzystała sposobność, by odpowiednio na to zareagować. Gwałtownie zaostrożono ochronę granic i wzdłuż wewnętrznej niemieckiej linii demarkacyjnej przeprowadzono szeroki na 5 kilometrów pas ziemi niczyjej<sup>113</sup>.

Traktaty, podpisane, choć jeszcze nie ratyfikowane, stały się jasnym sygnałem dla Kremla, niezależnie od informacji uzyskanych od radzieckich agentów we Francji, że mocarstwa zachodnie odrzucają radziecką notę i przeprowadzą integrację Niemiec Zachodnich. 31 maja Wyszyński zaproponował „jako następny krok w sprawie Niemiec” zwołanie do Berlina lub Warszawy konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i NRD, „aby przygotować wspólną deklarację” w sprawie Układu Ogólnego i przystąpienia Niemiec Zachodnich do EWO<sup>114</sup>. W swoim liście do Stalina Wyszyński załączył projekt „wspólnej” deklaracji państw bloku wschodniego<sup>115</sup>.

Moskwa była doskonale poinformowana o wewnętrznych konsultacjach obozu zachodniego. Dzięki szefowi Wydziału Prasowego francuskiego MSZ Rosjanie byli *au courant* w sprawach projektów odpowiedzi na swoje noty i wiedzieli,

<sup>112</sup> Po podpisaniu traktatu EWO Wyszyński przekazywał Stalinowi 19 V 1952 r. postanowienia traktatu. Wyjaśniał, że traktat przewiduje utworzenie europejskiej armii pod dowództwem NATO i że EWO jest „koalicją zachodnioeuropejskich państw przeciwko Związkowi Radzieckiemu”. Wyszyński proponował przesłanie rządom brytyjskiemu i francuskiemu not protestacyjnych przeciwko utworzeniu EWO na podstawie pogwałcenia traktatu radziecko-angielskiego z 1942 r. i radziecko-francuskiego z 1944 r. (RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1070, Wyszyński do Stalina, 19 V 1952 r., k. 170 n.). Po pierwszej analizie Ignatiew doszedł do wniosku, że Adenauer w czasie ostatnich miesięcy negocjacji w sprawie Układu Ogólnego nie zdołał uzyskać dalszych ustępstw ze strony mocarstw zachodnich (RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1043, Raport Ignatiewa do wszystkich członków Komisji Ośmiu oraz do Wyszyńskiego, 6 VI 1952 r., k. 197). Tugarinow najwyraźniej dostał zadanie przeanalizowania przyszłej roli Niemiec Zachodnich w kategoriach militarnych. Jego raport na ten temat w: RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1043, 9 VII 1952 r., k. 246.

<sup>113</sup> Na ten temat zob. R. Steininger, *Deutsche Geschichte...*, t. 2, s. 158; G. Wettig, *Bereitschaft zu Einheit in Freiheit?...*, s. 232 n.; U. Mählert, *Kleine Geschichte der DDR: 1949–1989*, München 1998, s. 62–72; zob. też raport Ignatiewa na temat radzieckiej reakcji w Berlinie, oczekiwanej przez mocarstwa zachodnie (RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1043, Raport Ignatiewa do wszystkich członków Komisji Ośmiu, k. 190; *ibidem*, Raport Ignatiewa do Stalina i wszystkich członków Komisji Ośmiu oraz do Wyszyńskiego, 14 VI 1952 r., k. 209).

<sup>114</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1334, Wyszyński do Stalina, 31 V 1952 r., k. 145. Mołotow zaznaczył tę kopię krzyżykiem i postawił znaczek przy słowach: „jako następny krok w kwestii niemieckiej”.

<sup>115</sup> *ibidem*, k. 147–160; zob. RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1043, Raport Ignatiewa w sprawie procesu ratyfikacji Układu Ogólnego i traktatu EWO do wszystkich członków Komisji Ośmiu i do Wyszyńskiego, 25 VI 1952 r., k. 224; *ibidem*, Raport Rumiancewa, 1 VIII 1952 r., k. 272; *ibidem*, Raport Ignatiewa do Stalina i wszystkich członków Komisji Ośmiu, 27 VIII 1952 r., k. 307; *ibidem*, Raport Ignatiewa do Malenkowa, Berii, Bulganina i Wyszyńskiego, 28 VIII 1952 r., k. 305; *ibidem*, Raport Ignatiewa do Stalina i wszystkich członków Komisji Ośmiu oraz do Wyszyńskiego, 4 X 1952 r., k. 363.



że Francuzi, podobnie jak Brytyjczycy<sup>116</sup>, opowiadali się za konferencją na szczycie „w celu konsolidacji pokoju”, lecz Amerykanie odrzucili tę propozycję. Amerykański projekt noty miał więc być „ostry i zwięzły”<sup>117</sup>. Według szefa MGB, Francja nie miała innego wyjścia i musiała zgodzić się na „kompromis” – co w języku tajnych służb jest równoznaczne z „kapitulacją”, w tym wypadku wobec Amerykanów<sup>118</sup>.

Kilka tygodni później szef francuskiej delegacji na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ zapewniał swojego radzieckiego kolegę, że „rząd francuski nigdy nie zgodzi się na politykę amerykańską równoznaczną z odbudową silnych Niemiec”. Podkreślał, że w interesie Francji nie była ani silna Hiszpania, ani silne Niemcy. Nadzieje rzekomo podsycane przez francuskie kręgi rządowe, że „w zachodnioniemieckich wyborach z 1953 r. Niemcy opowiedzą się przeciwko” Adenauerowi i „jego polityce przezbrojenia”, o czym wspomniał Rosjanom szef francuskiej delegacji, prawdopodobnie stanowiły jedynie próbę uspokojenia Kremla i samego siebie<sup>119</sup>.

Swój udział w kształtowaniu trzeźwiejszych relacji francusko-radzieckich mieli również dziennikarze Agence France Presse, którzy tłumaczyli swym radzieckim kolegom, że warunkiem niezbędnym do zapobieżenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i do utrzymania pokoju jest osiągnięcie wzajemnego porozumienia z ZSRR w sprawie Niemiec w każdej sytuacji. Przedstawiciel AFP w Berlinie podkreślał, że francusko-radzieckie porozumienie co do granic przyszłych Niemiec było pewne, bowiem nikogo we Francji nie niepokoi „los Kaliningradu ani Wrocławia”, za to „ZSRR zawsze uważał francuską aneksję Alzacji i Lotaryngii za usprawiedliwioną”<sup>120</sup>.

Jednak wiosną 1952 r. nawet radzieckie MSZ nie wiązało już żadnych nadziei z Francją, „potencjalnym sprzymierzeńcem” Rosjan<sup>121</sup> i ruszyło niezależną drogą, uznając niemrawość niestabilnych rządów francuskich, których polityka miała utorować drogę do rządów de Gaulle’owi<sup>122</sup>. Jednak obie strony najwyraźniej nadal były zainteresowane współpracą gospodarczą. Celowi temu służyły takie rytuały, jak wyrażanie przez francuskiego ambasadora jego najgłębszej wdzięczności „za ciepłe przejęcie” i „przywilej” spotkania z „Generalissimusem Stalinem”. Jednocześnie zapewniał Rosjan, że nie ma nic wspólnego z ewentualnymi doniesieniami prasowymi, opowiadającymi co innego. Nie można wykluczyć, że francuski ambasador podejrzewał, iż we francuskim MSZ może znajdować się radziecka wtyczka<sup>123</sup>.

<sup>116</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1043, Raport Ignatiewa do Malenkowa, Berii i Bułganina, 14 VI 1952 r., k. 209.

<sup>117</sup> *Ibidem*.

<sup>118</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1043, Raport Ignatiewa do wszystkich członków Komisji Ośmiu i do Wszyńskiego, 19 VI 1952 r., k. 226.

<sup>119</sup> *Ibidem*, Raport Ignatiewa do Malenkowa, Berii i Bułganina, 10 VI 1952 r., k. 243.

<sup>120</sup> *Ibidem*, Raport Ignatiewa do Malenkowa i Wszyńskiego, 1 VIII 1952 r., k. 271.

<sup>121</sup> V. Mastny, *Die NATO im sowjetischen Denken und Handeln...*, s. 412.

<sup>122</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1042, Raport Zorina do Stalina, wszystkich pozostałych członków Komisji Ośmiu oraz do Susłowa, Wszyńskiego, Gromyki i Grigoriana, 11 III 1952 r., k. 68.

<sup>123</sup> Po powrocie do Paryża francuski ambasador donosił francuskiemu MSZ, że został przyjęty przez Stalina, na co nie był przygotowany. Obrął zatem bezpieczny sposób postępowania, aby nie mówić nic, czego nie omawiał już w czasie rozmów z Wszyńskim i Szvernikiem. Stalin zadał mu kilka

Pierwszego sierpnia 1952 r. Rumiancew, działacz KI, informował Mołotowa o postępach procesu ratyfikacyjnego Układu Ogólnego. Omawiając wydarzenia międzynarodowe z lipca, powiedział mu także, że rząd francuski Antoine'a Pinaya z powodu presji opinii publicznej nie zaryzykował przedłożenia projektu parlamentowi do ratyfikacji<sup>124</sup>. Na Kremlu zwyczajowe ociąganie się Francuzów nie zostało odebrane jako dobry znak. Rosjanie od początku byli świadomi, że wobec Paryża Waszyngton za wszelką cenę będzie trzymał się swojej linii w sprawie kwestii niemieckiej.

Zaledwie kilka dni później szef MGB Ignatiew poinformował kierownictwo Kremla o zapewnieniach danych Adenauerowi, że Stany Zjednoczone „są zdecydowane prowadzić twardą politykę” „tak długo, jak Truman i Acheson” będą u władzy. Niezależnie od ewentualnych przyszłych negocjacji z ZSRR, być może w ramach konferencji Wielkiej Czwórki, USA były zdecydowane – według raportu Ignatiewa na temat rozmów amerykańskiego wysokiego komisarza McCloya z Adenauerem – ratyfikować Układ Ogólny i oczekiwały, że to samo zrobią rządy francuski i zachodniemiecki<sup>125</sup>. Przywódca SPD Kurt Schumacher zapewniał McCloya, że w wypadku, gdyby w Niemczech Zachodnich po CDU władzę przejęła jego partia, ona także uzna podpis Adenauera pod traktatami z mocarstwami zachodnimi za prawnie obowiązujący<sup>126</sup>.

Dla Moskwy było oczywiste, że śmierć Schumachera w sierpniu 1952 r. nic w tym względzie nie zmienia<sup>127</sup>. Nie był to też, jak pokazaliśmy, cel Rosjan. Ich celem było zapobieżenie amerykańskiej hegemonii w Europie Zachodniej. Dzięki złożeniu tak zwanej propozycji traktatu pokojowego Rosjanom udało się przynajmniej na pewien czas podzielić społeczeństwa RFN i Europy Zachodniej. To była ta dobra wiadomość, jaką Ignatiew miał do przekazania pod koniec „bitwy na noty”. Nawet „komentatorzy burżuazyjni” czuli, według Zorina, że

---

bezpośrednich pytań, które on pozostawił bez odpowiedzi. Podstawową treść raportu szef Wydziału Prasowego przekazał radzieckiemu agentowi, który z kolei przesłał ją do MGB; szef MGB Ignatiew przekazał to Mołotowowi. W czasie przyjęcia francuskiego ambasadora Stalin powiedział: „Odnoszę wrażenie, jakby Ameryka i Islandia chciały nas zaatakować”. Francuski ambasador zwrócił uwagę na pokojowy charakter NATO, na co Stalin się roześmiał. Zwrócił się wtedy do Wyszyńskiego i powiedział: „W tych okolicznościach my także powinniśmy się przyłączyć [do Organizacji Paktu Północnego Atlantyku]” (RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1043, Raport Wyszyńskiego do wszystkich członków Komisji Ośmiu, 30 IX 1952 r., k. 355; RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1348, Ignatiew do Mołotowa, 12 X 1952 r., k. 175; *ibidem*, Raport Sawczenki sporządzony na podstawie informacji tajnych służb o przyjęciu przez Stalina francuskiego ambasadora 11 X 1952 r., 25 X 1952 r., k. 176–177). Gieorgij Puszkina doradzał Stalinowi ratyfikowanie umowy handlowej zawartej między ZSRR a Francją. 25 VIII 1951 r. Rada Ministrów ZSRR dała zielone światło tekstowi porozumienia handlowego, 3 IX 1951 r. zostało ono podpisane w Paryżu (RGASPI, f. 17, op. 164, d. 614, Protokoły nr 2 z posiedzenia stałej komisji spraw zagranicznych na prezydium KC KPZR (przewodniczący Malenkov), poz. 2, 25 X 1952 r., k. 10, 19–31).

<sup>124</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1043, Raport Rumiancewa, 1 VIII 1952 r., k. 272.

<sup>125</sup> *Ibidem*, Raport Ignatiewa do Stalina, wszystkich pozostałych członków Komisji Ośmiu i do Wyszyńskiego, 7 VIII 1952 r., k. 279.

<sup>126</sup> *Ibidem*, Raport Ignatiewa do Stalina, wszystkich pozostałych członków Komisji Ośmiu i do Wyszyńskiego, 28 VIII 1952 r., k. 304.

<sup>127</sup> *Ibidem*, Raport Ignatiewa do Stalina i wszystkich pozostałych członków Komisji Ośmiu, 29 VIII 1952 r., k. 309; *ibidem*, Raport Ignatiewa do Stalina, wszystkich pozostałych członków Komisji Ośmiu i do Wyszyńskiego, 4 X 1952 r., k. 363.

„kurs realizowany przez ZSRR w sprawie jedności Niemiec będzie nadal miał potężne wewnętrzne reperkusje w Niemczech Zachodnich i Francji”<sup>128</sup>.

### Czwarta (i ostatnia) nota Stalina

Mocarstwa zachodnie odpowiedziały na radziecką notę z 24 maja dopiero 10 lipca<sup>129</sup>. Dwa dni po podpisaniu traktatu EWO i Układu Ogólnego, 28 maja, Eden powiedział do Achesona i Schumana, że państwa zachodnie wygrały „bitwę na noty”<sup>130</sup>. Jednak jak widać teraz wyraźnie, zwycięzców w tej bitwie było dwóch. Kreml także osiągnął to, co było jego celem w „bitwie na noty”: umocnienie socjalizmu w NRD oraz, przynajmniej tymczasowo, definitywny podział Niemiec<sup>131</sup>. W tej sytuacji każda strona musiała oskarżyć drugą o spowodowanie podziału Niemiec. Dla Kremla, a także dla Berlina Wschodniego, „bitwa na noty” stanowiła swego rodzaju *Persilschein*, czyli „świadczenie niewinności”, które oczyszczało ich z jakiegokolwiek odpowiedzialności za ostateczny rozłam Niemiec aż do roku 1989, czyli do ostatnich lat zimnej wojny.

Dziesięć dni po otrzymaniu noty mocarstw zachodnich Wyszyński przedstawił Mołotowowi projekt odpowiedzi<sup>132</sup>. Pierwszy projekt najwyraźniej nie dotarł do Stalina. Drugi przedstawiono mu 4 sierpnia, wraz z uwagą, że treść została uzgodniona z Mołotowem<sup>133</sup>. Mołotow usunął wszelkie sformułowania konfrontacyjne<sup>134</sup> i dodał następujące komentarze: 1. Aranżacja dyktatu; 2. Komisja składająca się z przedstawicieli narodu niemieckiego – Niemiec nie można zamienić w poligon doświadczalny; 3. Tutaj zbliżenie poglądów; 4. Komisja denazyfikacyjna i demilitaryzacyjna w ramach porozumień poczdamskich w sprawie demilitaryzacji; 5. Porozumienie bońskie narzucone z zewnątrz<sup>135</sup>. Ten wyjątkowy dokument poświadczający rolę Mołotowa może sprowokować ogromnie dużo spekulacji. Z całą pewnością są to instrukcje dla Wyszyńskiego, których miał się trzymać w czasie redagowania radzieckiej noty. W końcu 16 sierpnia Wyszyński przedstawił Mołotowowi nowy tekst prze-

<sup>128</sup> *Ibidem*, Raport Zorina, 2 VI 1952 r., k. 191.

<sup>129</sup> W przeciwieństwie do okoliczności wręczenia pierwszej noty mocarstw zachodnich, tym razem Wyszyński nie dał się wciągnąć w debatę. Napomknął jedynie do francuskiego *chargé d'affaires*, że nota „zawiera pewną liczbę fałszywych stwierdzeń w odniesieniu do naszej noty z 24 maja”, lecz że nie ma zamiaru dyskutować na ten temat zanim starannie i szczegółowo nie przestudiuje tekstu (RGASPI, f. 1348, op. 2, d. 1348, Z dziennika Wyszyńskiego, 10 VI 1952 r., k. 127). W taki sam sposób potraktował ambasadora brytyjskiego; na ten temat i na temat wręczenia noty z 10 lipca zob. R. Steininger, *Eine Chance zur Wiedervereinigung?...*, s. 67–71.

<sup>130</sup> *Idem*, *Deutsche Geschichte...*, t. 2, s. 184.

<sup>131</sup> Aleksiej Filitow zwrócił uwagę na ten czynnik w swoich najnowszych publikacjach; zob. najnowsza praca A. Filitow, *Die Note vom 10. März 1952. Eine Diskussion, die nicht endet [w:] Stalin und die Deutschen...*

<sup>132</sup> RGASPI, F, 82, op. 2, d. 1171, Wyszyński do Mołotowa, 20 VII 1952 r., k. 54–65.

<sup>133</sup> *Ibidem*, Wyszyński do Stalina (kopie przesłane do wszystkich członków Politbiura), 4 VIII 1952 r., k. 68–80.

<sup>134</sup> Pierwsze projekty tekstu Wyszyński pisał najwyraźniej bez szczegółowych ustnych instrukcji od Stalina i Mołotowa. Mołotow usunął wszystkie zbyt ostre sformułowania. Wyszyński w istocie wydawał się skłaniać ku bardziej konfrontacyjnemu podejściu (por. np. jego pierwszy projekt tekstu drugiej noty radzieckiej); zob. też A. Filitow, *Die Note vom 10. März 1952...*, s. 170.

<sup>135</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1171, Wyszyński do Stalina, 4 VIII 1952 r., k. 68.

redagowany „zgodnie z instrukcjami z góry”, czyli od Stalina<sup>136</sup>. Następnego dnia wersja ta została przekazana samemu Stalinowi<sup>137</sup>. Ostatecznie nota była „całkiem bezceremonialna”<sup>138</sup>.

Na podstawie tego, co w oczach Rosjan stanowiło ich zwycięstwo w „bitwie na noty”, końcowym, ostatecznym i pozornie nieodwracalnym krokiem w umacnianiu NRD było oficjalne ogłoszenie „budowy socjalizmu”. Podczas gdy niemieccy komuniści nadal deklarowali poparcie dla niemieckiego zjednoczenia, Kreml uważał „społeczną transformację” Niemiec Zachodnich za „zadanie zbyt daleko idące”. Według opinii Grigoriana zaprezentowanej Stalinowi, socjalizm miał stać się celem Komunistycznej Partii Niemiec dopiero po „osiągnięciu zjednoczenia” Niemiec – co z pewnością nie miało nastąpić na bazie neutralności<sup>139</sup>.

Szef MGB Ignatiew pod koniec sierpnia donosił, że większa część wschodniemieckiej inteligencji pozytywnie zareagowała na rezolucję II konferencji SED z 12 lipca na temat budowania socjalizmu i utworzenia armii narodowej<sup>140</sup>, lecz byli i tacy, którzy uważali „że budowa socjalizmu w NRD może wykluczyć zjednoczenie Niemiec”<sup>141</sup>. W tygodniu poprzedzającym II konferencję SED Moskwa zatwierdziła projekty wystąpień towarzyszy z Niemiec Wschodnich<sup>142</sup>. Grigorian proponował Stalinowi, aby odradził kierownictwu SED ogłoszenie, „że Niemiecka Republika Demokratyczna jest republiką ludową”, ponieważ byłoby to „taktycznie przedwczesne”; zamiast tego powinni podkreślić „że w Niemieckiej Republice Demokratycznej wytrwale kładzione są podwaliny pod zbudowanie państwa demokracji ludowej”. 8 lipca Politbiuro zatwierdziło polecenia dla towarzyszy z SED<sup>143</sup>.

Czwartą i ostatnią notę dyplomatyczną w ramach „bitwy na noty” Kreml wystosował 23 sierpnia<sup>144</sup>. Jej treść ograniczała się w zasadzie do obarczenia

<sup>136</sup> *Ibidem*, Wyszyński do Mołotowa, 16 VIII 1952 r., k. 81–91.

<sup>137</sup> *Ibidem*, Wyszyński do Stalina (kopie przesłane do wszystkich członków Politbiura), 17 VIII 1952 r., k. 92–103.

<sup>138</sup> A. Filitov, *Die Note vom 10. März...*, s. 170.

<sup>139</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1337, Grigorian do Stalina, załączony projekt odpowiedniej uchwały Politbiura, 22 VIII 1952 r., k. 111–115.

<sup>140</sup> 1 VII 1952 r. Wyszyński zaproponował Stalinowi, aby znieść wszystkie restrykcje nałożone na byłych oficerów Wehrmachtu, z wyjątkiem tych, którzy zostali uznani za winnych zbrodni wojennych. Ten pomysł jako pierwsi przedstawili Czujkow i Siemionow, którzy szukali zawodowej kadry wojskowej do sił zbrojnych NRD. Chcieli oni także uniemożliwić ich rekrutację Niemcom Zachodnim i mocarstwom zachodnim. Wyszyński podkreślił jednocześnie, że taki ruch został przewidziany w art. 6 „Zasad traktatu pokojowego z Niemcami” (RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1171, Wyszyński do Stalina, 1 VII 1952 r., k. 44 n.).

<sup>141</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1043, Raport Ignatiewa do Stalina, wszystkich pozostałych członków Komisji Ośmiu oraz do Wyszyńskiego, 27 VIII 1952 r., k. 306.

<sup>142</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1185, Grigorian do Stalina, z załączoną uchwałą Politbiura, 4 VII 1952 r., k. 121, 123 n.

<sup>143</sup> *Ibidem*, RGASPI, f. 17, op. 3, d. 1095, Uchwała Politbiura P 88 (261) z 8 VII 1952 r., k. 59, 140; na ten temat zob. też U. Mählert, *Die Partei hat immer recht! [w:] Terror. Stalinistische Parteisäuberungen 1936–1953*, red. U. Mählert, H. Weber, Paderborn 1998, s. 424 n.

<sup>144</sup> Projekt noty został zatwierdzony przez Politbiuro 23 VIII 1952 r. (RGASPI, f. 17, op. 163, d. 1628, k. 32–42). Poprzedniego dnia Wyszyński przekazał swój projekt sekretarzowi Stalina Poskriobyszewowi do nadania ostatecznej formy prawnej.



drugiej strony odpowiedzialnością za fiasko pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, a zatem za definitywny podział Niemiec<sup>145</sup>. Tego dnia Wyszyński wstąpił do Ulbrichta, który akurat był w Moskwie, i przekazał mu treść noty. Ulbricht przyjął ją z zadowoleniem i oświadczył, że „taka nota niewątpliwie wspomocze siły demokratyczne w NRD w ich wysiłku zmierzającym do zakłócenia ratyfikacji »porozumień« z Bonn i Paryża”<sup>146</sup>. Według Ulbrichta miałyby ona uczynić „łatwiejszą walkę NRD i SED o jedność Niemiec i traktat pokojowy oraz przeciwko ratyfikacji »porozumień« z Bonn i Paryża”.

„Propozycje rządu radzieckiego przedstawione w nocy” miały umożliwić NRD „pozyskanie nie tylko szerokich rzesz zachodnioniemieckiej klasy pracującej w zakresie znacznie większym, niż było to dotychczas możliwe, lecz także przyczynić się do powstania poważnej opozycji wśród zachodnioniemieckiej burżuazji przeciwko reżimowi bońskiemu i angielsko-amerykańskiej polityce wobec Niemiec Zachodnich”. Ulbricht nie wyraził wątpliwości, że rezolucje II kongresu SED w kwestii wejścia NRD na drogę budowy socjalizmu mogą zostać zinterpretowane przez „wrogów” niemieckiej jedności i traktatu pokojowego „jak gdyby kwestia zjednoczenia Niemiec została odłożona na bok”. Według Ulbrichta jednak: „nota rządu radzieckiego osłabia pozycję wrogów niemieckiej jedności i jeszcze bardziej niż dotychczas umacnia nadzieję wśród Niemców na możliwe zjednoczenie wspólnych, demokratycznych Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego”<sup>147</sup>. Im więcej ludzi będzie żywić taką nadzieję, tym silniejsza będzie własna pozycja Ulbrichta.

Ulbricht miał nadzieję, że jego propozycje, które ostatecznie doprowadziły do „bitwy na noty”, utrudnią remilitaryzację Niemiec Zachodnich. Mimo że mocarstwa zachodnie nie zrezygnowały z projektu integracji Niemiec Zachodnich i nie dały się nabrać na tzw. propozycję Stalina, Rosjanie, co widać wyraźniej na podstawie nowych źródeł, z bitwy tej wyszli z poczuciem zwycięstwa. Radziecki minister spraw zagranicznych Wyszyński w liście do Stalina z 10 września stwierdził, że „nota Związku Radzieckiego znacznie utrudniła osiągnięcie celów, jakie wyznaczali sobie w Europie i spowołniły w stopniu wyraźnie widocznym dla wszystkich zawarcie porozumień [czyli traktatu EWO i Układu Ogólnego]”<sup>148</sup>. Stalin podobno bardzo chwalił Ulbrichta. Jesienią 1952 r. miał rzekomo powiedzieć do Siemionowa: „On [Ulbricht] jest prawdziwym

<sup>145</sup> Na temat pierwszej reakcji mocarstw zachodnich na notę z 23 VIII 1952 r. w: RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1043, Raport Ignatiewa do Stalina, wszystkich członków Komisji Ośmiu i do Wyszyńskiego, 16 IX 1952 r., k. 334; *ibidem*, Raport Ignatiewa do Stalina, wszystkich członków Komisji Ośmiu i do Wyszyńskiego, 23 IX 1952 r., k. 344.

<sup>146</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1171, Wyszyński do Stalina, 23 VIII 1952 r., k. 104 n.

<sup>147</sup> *Ibidem*.

<sup>148</sup> Zob. też interesującą ocenę amerykańskiej polityki wobec Europy przed 10 III 1952 r. i później przeprowadzoną przez ambasadę radziecką w Paryżu. W opinii jej autorów, aż do pojawienia się noty Stalina Amerykanie nie koncentrowali całej uwagi na polityce europejskiej. Za tę ocenę ambasada została skrytykowana przez ministra spraw zagranicznych Wyszyńskiego, jego zdaniem bowiem te wnioski „były jednostronne i błędne” (RGASPI, f. 1348, op. 2, Wyszyński do Stalina, 10 IX 1952 r., k. 130 n.). Tego samego dnia Wyszyński złożył ustny raport w tej sprawie Mołotowowi (RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1043, 10 IX 1952 r., k. 326). Mimo że te dwa dokumenty zostały już przeanalizowane, choć bez precyzyjnego odniesienia do ich źródeł, przez rosyjską historyk Natalię Jegorową, nadal są całkowicie ignorowane w debacie na temat noty Stalina (N.I. Jegorowa, *Jewropiejskaja biezopasnost' ...*, s. 310).



przyjacielem Związku Radzieckiego. Nie ulega wątpliwości, że nie mamy żadnych powodów, aby mu nie ufać<sup>149</sup>.

23 września 1952 r. „wojna na noty” o Niemcy zakończyła się wraz z ostatnią notą dyplomatyczną państw zachodnich. Obie strony mocno się okopały na swoich pozycjach, a sowietyzacja NRD nasiliła się i nie było już od niej odwrotu. Stalin chciał podzielonych Niemiec, a NRD była jego „zaplanowanym dzieckiem” co najmniej od 1945 r. Tym, co udało się osiągnąć Adenauerowi w Niemczech Zachodnich, było pozbawienie totalitarnej ideologii komunistycznej jakiegokolwiek bazy. W owym czasie jedyną dobrą decyzją było przyjąć pomoc Stanów Zjednoczonych. Los Niemiec spoczywał w rękach wielkich mocarstw. Także w oczach Zachodu podział Niemiec był mniejszym złem; co więcej, niektórzy politycy bardzo tego chcieli. Jedyne, co mógł zrobić naród niemiecki, to znieść swój los w pokorze – do czasu pojawienia się pierwszej okazji do zjednoczenia kraju po upadku muru berlińskiego.

### Austria jako poligon doświadczalny wielkich mocarstw w sprawie niemieckiej

Wydarzenia w Austrii potoczyły się całkiem inaczej niż w Niemczech. Od 1947 r. cztery wielkie mocarstwa rozpoczęły negocjacje w sprawie traktatu, który przywróciłby suwerenność kraju. Austria wyraźnie była traktowana w szczególny sposób dzięki moskiewskiej deklaracji aliantów z października 1943 r., uznającej ją za pierwszą ofiarę Hitlera, choć bez ogólnego uniewinnienia kraju. W oczach aliantów Austria nie była ani przyjacielem, ani wrogiem (dlatego właśnie negocjacje nie miały na celu traktatu pokojowego, lecz – zgodnie z literą prawa międzynarodowego – traktatu państwowego)<sup>150</sup>. W 1945 r. Austria została podzielona na cztery strefy okupacyjne tak jak Niemcy. Jednak w przeciwieństwie do Niemiec jeszcze w tym samym roku przeprowadzono w Austrii wolne wybory. Zarówno powołany przez Rosjan przed końcem wojny, w kwietniu 1945 r., rząd tymczasowy Karla Rennera, jak i rząd Leopolda Figla dysponowały już znaczną swobodą działań w sprawach wewnętrznych<sup>151</sup>. Konflikt pomiędzy Wschodem a Zachodem spowodował negocjacje w sprawie traktatu państwowego (i wycofania wojsk alianckich z terytorium Austrii), a po zerwaniu negocjacji przez Rosjan pod koniec października 1949 r. pod wymyślonym pretekstem także Austria odczuła konsekwencje czasów zimnej wojny<sup>152</sup>.

<sup>149</sup> W Semjonow, *Von Stalin bis Gorbatschow: ein halbes Jahrhundert in diplomatischer Mission 1939–1991*, Berlin 1995, s. 279. W początkach 1950 r. wywiad przy Centralnej Komisji Kontroli w raporcie do komisji spraw zagranicznych skrytykował Ulbrichta za jego coraz bardziej autorytatywny styl rządzenia partią. Według raportu, Ulbricht pomijał Piecka i Grotewohla, podejmując decyzje samodzielnie, a w czasie zebrań partyjnych wisiał tylko jego portret; był też wielbiony jako „niemiecki Lenin”. Grigorian proponował Mołotowowi, aby doniesienia te sprawdził Siemionow. Mołotow wyraził zgodę (RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1185, k. 1 n.).

<sup>150</sup> Podstawowe informacje na ten temat zob. G. Stourzh, *Um Einheit und Freiheit*, Wien 1998.

<sup>151</sup> S. Karner, P. Ruggenthaler, *Stalin und Österreich, Sowjetische Österreich-Politik 1938 bis 1953*, „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung”, Berlin 2005, s. 106–113.

<sup>152</sup> P. Ruggenthaler, *Warum Österreich nicht sowjetisiert wurde. Sowjetische Österreich-Politik 1945 bis 1953/55* [w:] *Die Rote Armee in Österreich...*, s. 674–686.

Sprawę austriacką przysłoniła teraz całkowicie kwestia niemiecka. Pod koniec 1951 r., po ponaddwuletniej przerwie, mocarstwa zachodnie przygotowały nową „inicjatywę” w sprawie Austrii. Trzy dni po otrzymaniu pierwszej noty Stalina, 13 marca 1952 r., przedstawiły Kremlowi tak zwany Krótki Traktat, dotyczący ewakuacji obcych wojsk z Austrii. Jednak propozycje traktatu służyły innym celom niż obrona najżywoźniejszych interesów tego kraju. Posługując się Austrią jako pretekstem, Zachód chciał sprawdzić gotowość Stalina do rozpoczęcia rozmów na temat Niemiec. „Propozycja” Zachodu wypracowywana była przez dłuższy czas i została sformułowana w taki sposób, że Kreml nie mógł jej przyjąć<sup>153</sup>.

Krótki Traktat został ściśle powiązany z kwestią niemiecką i od samego początku był pomyślany przez swych twórców jako czysto taktyczny manewr propagandowy. MGB wiedziało o pracach nad traktatem, choć jego szef nie wspominał nic na ten temat ani Mołotowowi, ani Stalinowi<sup>154</sup>. Ta propagandowa akcja Zachodu nie wpłynęła na termin wręczenia noty dyplomatycznej Stalina, co nie oznacza, że nie wywarła wpływu w ogóle. Przeciwnie, przyparła Kreml do muru. Przede wszystkim kwestionowała gotowość Stalina do akceptacji neutralnych Niemiec. Jeśli przywódca radziecki zgodziłby się na rozwiązanie kwestii austriackiej, pokazałby swoją dobrą wolę w sprawie Niemiec i tym ustępstwem spektakularnie by ją podkreślił.

Jednak w początkach 1952 r. Stalin nie miał zamiaru godzić się na neutralność Austrii<sup>155</sup>. Nie można było dopuścić do tego, by Austria stała się precedensem i by, według oceny Wyszyńskiego, doszło do „odwrócenia uwagi od kwestii niemieckiej”<sup>156</sup>. Kreml więc nie miał wyboru i musiał zachować milczenie w sprawie Austrii – aż do zakończenia „bitwy na noty” jesienią 1952 r. Opcja neutralizacji Austrii musiała przeczekać konsolidację NRD. Wiedeń już wcześniej sygnalizował, że neutralizacja byłaby istotnie realną opcją i Kreml w zasadzie skłaniał się ku niej, podobnie jak w wypadku Skandynawii, lecz w jego ocenie nie nadszedł jeszcze właściwy czas. Dopiero po ostatecznym – jak się wówczas wydawało – podziale Niemiec pozwolono Austrii wejść na drogę do neutralności. Wbrew temu, co się często uważa, warunkiem tej neutralności wcale nie była śmierć Stalina. Rosjanie nigdy nie myśleli o podziale Austrii. W ostateczności to posłużyłoby tylko wzmocnieniu Niemiec Zachodnich, czemu Moskwa zawsze pragnęła zapobiec<sup>157</sup>.

<sup>153</sup> Krótki Traktat, zob. wymienione wyżej wszystkie prace Günтера Bischofa, z których najnowsza to G. Bischof, „Recapturing the Initiative” and „Negotiating from Strength”: *The Hidden Agenda of the „Short Treaty” Episode*, „Archiv für österreichische Geschichte”, nr 140, Wien 2005, s. 217–247, oraz cytowana tam literatura. Radzieckie akta (uchwała Politbiura z Akt Specjalnych oraz zbiory Mołotowa na temat Austrii) zostały po raz pierwszy przeanalizowane pod kątem Krótkiego Traktatu w: P. Ruggenthaler, *Warum Österreich nicht sowjetisiert wurde...*, s. 698–701.

<sup>154</sup> *Stalins großer Bluff...*, s. 122.

<sup>155</sup> *Ibidem*.

<sup>156</sup> RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1115, Wyszyński do Stalina, 12 V 1952 r., k. 110.

<sup>157</sup> *Stalins großer Bluff...*, s. 115–132.

## Mołotow i noty Stalina

Niniejsze studium całkowicie potwierdza sformułowaną w nowszych pracach ocenę roli Mołotowa po jego oficjalnym „zdymisjonowaniu” przez Stalina ze stanowiska radzieckiego ministra spraw zewnętrznych w 1949 r. Mołotow odgrywał znacznie ważniejszą rolę w ostatnich latach życia Stalina niż przez długi czas przypuszczano. Usunięcie przez Stalina 4 marca 1949 r. ze stanowiska ministra spraw zagranicznych jego najbliższego współpracownika i przyjaciela było dla świata ogromnym zaskoczeniem. Wybór jego następcy, głównego oskarżyciela w procesach pokazowych lat trzydziestych Andrieja Wyszynskiego, sprawił, że zmiana linii radzieckiej polityki zagranicznej zaczęła wydawać się możliwa.

Czy jednak Stalin był rzeczywiście niezadowolony z kursu politycznego obranego przez Mołotowa – czy jedynie chciał go „zdyscyplinować”? Ostatecznie Mołotow dostał drugą szansę. Dwunastego marca 1942 r. został „kontrolerem” prowadzonej przez Wagana Grigoriana komisji ds. polityki zagranicznej KC WKP(b), której od tego czasu MSZ miało przekazywać do rozpatrzenia wszystkie ważne kwestie. Mołotow skorzystał z tej szansy, mimo upokorzenia, jakie go spotkało ze strony Stalina, i to najbardziej perfidnego. Razem z dymisją Mołotowa, Stalin nakazał aresztować i usunąć z szeregów partyjnych jego żonę. Kolejny cios spadł na Mołotowa zaledwie miesiąc później. 9 kwietnia 1949 r. Rada Ministrów ZSRR wraz z KC WKP(b) podjęły decyzję, że wszystkie sprawy podległe MSZ będą kierowane bezpośrednio do Politbiura zamiast do Mołotowa czy komisji ds. polityki zagranicznej. Mołotow po raz kolejny został pozbawiony władzy. Mimo przeciwności udało mu się jednak zrehabilitować w oczach Stalina i już najpóźniej jesienią 1949 r., a szczególnie w latach 1951–1952, stanowiących zakres chronologiczny niniejszego studium, zarówno Wyszynski, jak i wschodząca gwiazda polityki radzieckiej Andriej Gromyko, przedkładali Mołotowowi do weryfikacji wszystkie ważniejsze dokumenty. Mołotow znów wykorzystał swoją szansę i był całkowicie lojalny wobec Stalina, podczas gdy jego żona znajdowała się na wygnaniu w Kazachstanie.

Już w 2002 r. Wilfried Loth, badając dokumenty radzieckiego MSZ, zauważył, że Wyszynski ściśle współpracował z Mołotowem w czasie przygotowań tekstu noty z 10 marca 1952 r. i że w istocie to Wyszynski wypełniał polecenia Mołotowa<sup>158</sup>. Aleksiej Filitow także dopatruje się w tekście noty wyraźnych, silnych wpływów Mołotowa. Sądzi on, że precyzyjniej byłoby nazywać notę Stalina notą Mołotowa.

Stwierdziliśmy wcześniej, że zasługę intelektualnego ojcostwa noty należy przypisać Walterowi Ulbrichtowi. W świetle znacznego udziału Mołotowa należy stwierdzić, że w tym wypadku jak najbardziej słuszne jest powiedzenie, iż sukces – który przynajmniej w oczach Rosjan stanowiła nota Stalina – ma wielu ojców.

<sup>158</sup> W. Loth, *Die Entstehung der „Stalin Note”...*, s. 19–115.

**Peter Ruggenthaler** (ur. 1976) – dr, od 1998 pracownik naukowy Instytutu Badań nad Skutkami Wojen im. Ludwika Boltzmanna w Graz. Najważniejsze publikacje: *Stalins großer Bluff. Die Geschichte der Stalin-Note in Dokumenten der sowjetischen Führung*, Oldenbourg–München 2007 („Schriftenreihe der Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte“, t. 95); *Prager Frühling. Das internationale Krisenjahr 1968. Beiträge. Veröffentlichungen des Ludwig Boltzmann-Instituts für Kriegsfolgen-Forschung*, red. S. Karner i in., Köln–Weimar–Wien 2008, („Veröffentlichungen des Ludwig Boltzmann-Instituts für Kriegsfolgen-Forschung“, t. 9/1), 1296 ss. (w druku); *Prager Frühling. Das internationale Krisenjahr 1968. Dokumente*, red. S. Karner i in., Köln–Weimar–Wien 2008, („Veröffentlichungen des Ludwig Boltzmann-Instituts für Kriegsfolgen-Forschung“, t. 9/2), 1590 ss. (w druku).

*Stalin's Big Bluff The story of the Stalin Note of 10 March 1952 as reflected in the documents of the Soviet leadership*

*Many contemporaries considered both German states as temporary arrangements. In 1952, there appeared a chance of reunification and towards the end of the year a debate started whether Stalin's note, dated 10 March 1952, which contained a proposal to create a united and neutral Germany was a real alternative. The files of the Soviet leadership, which were first analysed by the author, provide a clear answer: Stalin's proposal was a manoeuvre against the rearmament of West Germany. Till the end of the "battle of notes", the Soviet Union was not ready for a policy of neutrality even in relation to Austria. Thanks to the presented documents, the long-standing dispute over Stalin's note is now settled.*